

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu znakomitej służby sekretarzowi gabinetowemu, radcy Dworu, Mauryemu Walpurg Wimmerowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, sekretarza gabinetowego, Karola Aradvár Königa, rzeczywistym radcą Dworu.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarza Namiestnictwa Zygmunta Pietruskiego starostą, a komisarzy powiatowych Henryka hr. Morstina i dr. Władysława hr. Michałowskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych I. klasy: Kaspra Kurka, Feliksa Naganowskiego i Franciszka Wierzchowskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

Dnia 5 lutego 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, VII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera :

Nr. 26. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 14 stycznia b. r., w sprawie urządzenia ekspozytury portowej i morsko-sanitarnej ze służbą cłową w Verbosca na wyspie Lesina.

Nr. 27. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 17 stycznia b. r., o przedłużeniu terminu dla budowy małej kolei o normalnym torze na placu wyścigowym w Kottingsbrunn.

Nr. 28. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości i skarbu z dnia 18 stycznia b. r., mocą którego upoważniono urzędy podatkowe do występowania w drodze sądowej, celem zabezpieczenia i ściągania podatków bezpośrednich, należności skarbowych i innych należności publicznych.

Nr. 29. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 24 stycznia b. r., w sprawie przedłużenia terminu dla budowy kolei lokalnej Strakonitz-Březnic, wraz z odnogami.

Nr. 30. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 29 stycznia b. r., w sprawie cechowania i stemplowania wagi centezymalnej systemu Bleicherta, dla ważenia wagonów kolejowych o linach drucianych.

Nr. 31. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i rolnictwa z dnia 31 stycznia b. r., mocą którego zmieniono dwa postanowienia wydanej rozporządzeniem z dnia 3 marca 1894 (Dz. u. p. nr. 39) ordynacyi policyjnej dla żegluga na Elbie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

### Sejm.

(25 posiedzenie, 3 sesyi, VII. peryodu).  
(Posiedzenie wieczorne.)

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Baden i otwiera o godzinie 8 min. 20 wieców posiedzenie.

Obecnych 92 posłów.

Izba przystępuje do rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1898. Sprawozdawca generalny p. Piniński.

Marszałek oznajmia, że do głosu zapisani są pp. Stadnicki, Bernadzikowski, Zajączkowski i Górski.

Pierwszy zabrał głos p. Stadnicki, podnosząc że przeszliśmy w Austrii ciężkie chwile, których następstwem jest, iż straciliśmy Rząd, który był nam życzliwy, a jaki będzie obecny, nie wiadomo. Byli tacy, którzy nie byli świadomi tego co czynią, inni czynili to ze świadomością, aby Rządowi czynić trudności i dążyć do jego obalenia.

Obecnie tak w kwestyi ugody, jak i naszego udziału w podatkach bezpośrednich, mniej szczęśliwie sytuacja się przedstawia, a nie ulega wątpliwości, że sprawy te dla naszego kraju są nader ważne.

Ogólny zanik władzy, ogólne nieposzanowanie tego co się zwierzchnictwem zowie. Ulica wali Rząd, profesorowie Uniwersytetu, piszą memorały. Mowca podnosi list Mommsena i dzielną odprawę daną mu przez profesora Balzera. Strejki studentów i t. p. rzeczy wskazują na to, że władza dziś od dołu idzie. Na te fakta zwraca mowca uwagę i sądzi, że wszystkie po-

ważne i rozważne elementa powinny zastanowić się nad dzisiejszym położeniem. Przechodząc do spraw sejmowych, zwraca się mowca przedewszystkiem do Rusinów, podnosząc, że harmonijne współdziałanie obu narodowości, prowadzi jedynie do celu. Rusini mogli przekonać się, że każde ich słusze życzenie znajduje zawsze w Sejmie należyte uwzględnienie. Zawsze gdy chodziło o rzeczowe uwzględnienie potrzeb narodowości ruskiej, Sejm potrzeby te zawsze uwzględnił, a czynił to z dobrej woli.

Mowca zwracając się do klubu ludowego, podnosi, że byłoby pożądanem, aby klub ten utrzymywał większy kontakt z innymi stronnictwami. Rady, jakie klub ten otrzymuje z po za Sejmu, idą z dzienników radykalnych, które występują drażniąco, a co gorsza w kwestyach ekonomicznych występują bez znajomości przedmiotu. Stronnictwu postępowemu zarzuca mowca, iż wystąpiło z wnioskiem reformy wyborczej (V. kurya), a sądzi, że dziś sami członkowie klubu przyznają, że wniosek ich nie był szczęśliwy.

Mowca podnosi następnie, że z klubu tego wyszła akcja przeciw fundacyi skarbkowskiej, która została wprowadzoną pod formą nieco niewłaściwą, a mogącą poszkodzić tak fundacyi jak i narazić ludzi na zarzuty nieusprawiedliwione.

Przechodząc do budżetu, zastanawia się mowca nad kwestyą wydatków na cele szkolne, i podnosi, że zmniejszenie lat służby nauczycielom z 40 lat na 35 lat nie ma uzasadnienia. Mowca chciałby, aby w celu poprawienia stosunków szkolnictwa, czynniki lokalne, a mianowicie: gmina i dwór zajęły się żywiej szkołą i otoczyły ją opieką cieplejszą.

Przechodząc do instytucji żandarmeryi, podnosi mowca, że pod względem doboru ludzi w żandarmeryi wiele pozostaje do życzenia.

Następnie omawia mowca kwestyę rozwoju komunikacji w naszym kraju, podnosząc, iż należałoby według pewnego systemu rozdzielać subwencye na cele drogowe. Na-

55:

### ABGAR-SOLTAN.

## NEA

IX.

(Ciąg dalszy).

Poleski patrzył na to wszystko i nagle uzwał konieczną potrzebę, pobujania po tej spokojnej lazuruwej przestrzeni. Zdawało mu się, że bezpośrednio zetknięcie się z tą niezmierną masą cichego żywiołu uspi mu nerwy zupełnie.

Podszedł do przystani, skinął na staro znajomego wioslarza i położywszy się na wznak na dnie łodzi, kazał płynąć zupełnie bez celu, w kierunku, jaki mu się podoba, tak długo dopóki nie kaze mu wracać do brzegu.

Leżał i patrzył wprost na błękitne niebo, wskośnie promienie słońca nie raziły już jego wzroku, muskały go tylko z lekka po twarzy i oświetlały brzegi łodzi w jaskrawe pasy malowane. Puścił wodze myślom i całe ubiegłe życie stanęło mu żywo w pamięci jak płótno jednolitego obrazu. Nigdy, ani przedtem, ani później nie miał chwili, w której by mu pamięć tak wybornie dopisywała i zajmowała tak szerokie horyzonty. Od dni pierwszego dzieciństwa, aż do obecnej chwili przypominał sobie wszystko. Widział twarze dawno zmarłych drogich osób, słyszał ich głosy. Sąd na sprawy życia codziennego miał w tej chwili tak wyostrzony, że to, co mu się dawniej zdawało być zawiąkanem i mętmem, teraz oceniał szybko, słusznie i bez

namysłu prawie. Teraz dopiero po raz pierwszy w życiu zrozumiał całą bezgraniczną marność lat spędzonych na ubieganiu się za światowymi stosunkami i światowym rozgłosem. Uczuwał poprostu obrzydzenie, gdy pomyślał o zawziętych staraniach, jakie częstokroć czynił, w celu zapoznania się, zaprzyjaźnienia się z którymkolwiek z młodych ludzi, którzy ton w stolicy kraju nadawali, wzdrygał się przypominając upokorzenia, na jakie nieraz bywał narażony. I dziwił się ogromnie, że rzeczy tak proste, tak jasne, dopiero dziś dostrzegł.

— Dziś! dziś! — myślał — dziś! To jest wówczas, gdy nie jest już w stanie pomyśleć nawet, czy jutro będzie tak samo na świat spoglądał, jak to czyni w tej chwili!

Patrzył w niebo i łamał sobie chwilami głowę, w jaki sposób i w jakim kierunku dusza jego będzie szybować po tych szafirowych przestworach, gdy ją kula nienawistnego Węgra z ciałem rozłączy.

I nie żałował na świecie za niczem, tylko serce go bolało, że okryje żalobą i poszarpię boleścią serce kochanego dziewczęcia, które weń wierzyło bezgranicznie i lgnęło doń z naiwnością i ufnością dziecka.

Chwila słabości nie trwała długo. Energiczna natura, odziedziczona po przodkach, którzy wzrastali wśród stokrotnie sroższych niebezpieczeństw i którym życie całe upływało pod grozą niepewnego jutra, wzięła nagle w nim górę.

Rozśmieł się swobodnie na myśl samą, żeby miał zginać z ręk zdechłaka, któremu ręce trzęsły się, jak w febrze...

Usiadł na dnie łodzi i krzyknął na zdziwionego Lorenza:

— No stary do brzegu! Dość mam tego dziadkowskiego pływania! No prędzej, dziadu!

— Jak hrabia rozkaże! — szepnął stary i łódź lotem strzylała pomknęła ku przystani.

Słońce w tej chwili schowało się we mgłę na zachodzie. Morze marszczyło się coraz bardziej.

Nazajutrz od rana deszcz padał i całym inaczej niż wczoraj przedstawiał się świat, gdy czterech panów w gumowych płaszczach wsiadało do strażniczej łodzi. Szare i ciężkie chmury przesłoniły cały horyzont i szły tak nisko, że zdawało się, iż dotykają gór nadbrzeżnych, a nawet w połowie je przesłaniają. Wyspa Cherso za mgłą znikła była całkowicie, a morze, choć zupełnie ciche, robiło jakieś niemiłe wrażenie. Walenty, idący z tyłu za panami, niósł szkatułkę z pistoletami i jakiś pakunek powierzony mu przez doktora, dzwonił ze strachu zębami.

Łódź pędziła teraz z szybkością błyskawicznego pociągu. Przestrzeń, którą płynie się zwykłym statkiem parowym godzinę, przełatywali w ciągu dwudziestu minut.

To też zegarek Granowskiego wskazywał ósmą, gdy wylądowali na wyspę.

W austeryi była izba ogromna, o białych ścianach i podłodze cegłą wyłożonej, na obszernym kominie płonął suty ogień; przy nim uwijała się przystojna, młoda dziewczyna, przygotowując grzane wino z korzeniami dla kilku rybaków, siedzących przy dużym stole.

Blask ognia i ciepło zrobiło na zmokniętych i przeziębionych Polakach bardzo miłe wrażenie. Szczególniej jasny płomień przypominał wszystkim ojczyznę, więc oblicza się rozjaśniły i humory poprawiły od razu.

— Za pół godziny zjawia się — rzekł Granowski, spoglądając na zegarek. — Bardzo rad jestem, że my tu pierwsi, przynaj-

mniej ogrzejemy się i płaszcze nam wyschną przy ogniu tymczasem.

Minęła jednak godzina, nikt się nie zjawiał. Polacy czekali, ale już się zaczęli niecierpliwie. Upłynęło półtora godziny, niecierpliwie doprowadzała Granowskiego do zupełnego rozdrażnienia.

— Tam do dyabła! — zagrzmiał nagle — już trzy na dziesiątą... Cóż sobie te błazny myślą!... Spiszmy protokół, ostrzelajmy ten obscurny plac i wracajmy na łono rozkosznej Abbazii.

— Poczekajmy jeszcze pół godziny — przerwał mu spokojnie Demszyński.

W pięć minut jednak po dziesiątej dał się słyszeć gwizd parowej maszyny i druga łódź przybiła do brzegu. Za chwilę drzwi się otworzyły i do izby weszło trzech huzarów: pierwszy był hrabia Aladar Andahazy, w drugim zdiwieni Polacy poznali rotmistrza Grigoricza, trzeciego nikt z nich nie znał.

Andahazy pewnym i śmiałym krokiem podszedł do Poleskiego i oddawszy mu wojskowy ukłon, przemówił:

— Mogę się spalić ze wstydu przed panami... Mój wczorajszy klient i drugi sekretant, pan Talk, zniknęli w noc z Abbazii tak, że w żaden sposób odszukać ich nie mogłem, ani wiem, gdzie pojechali... Chodzi mi o honor Węgrów, których tego rodzaju ludzie zoehydżają... Uprosiłem tych panów — tu wskazał na Gregoricza i drugiego huzara — na świadków i sam jestem gotów dać panu satysfakcyę w zastępstwie mego wczorajszego klienta, który stehórzył haniebnie... Chodzi mi przedewszystkiem o honor Węgrów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stępnie domaga się mowca, aby Wydział krajowy starał się nieco liberalniej postępować przy zatwierdzaniu projektów budowy, przy warunkach technicznych trasy, przy wyłączeniach gruntów, aby nie obciążać bezpotrzebnie funduszy budowy.

W kwestyi budowy kolei lokalnych podnosi mowca, iż przy subwencjonowaniu poszczególnych linii powinny być wzięte pod rozwagę jako czynnik rozstrzygający kwestya rentowania danej kolei.

Mowca kończy zapewnieniem, że on i jego przyjaciele polityczni pierwsi do tego rękę przyłożą, by zgodną harmonijną pracą, uwzględniającą wszystkie uprawnione życzenia i żądania żłkądokolwiekby one pochodziły, przyczynić się do tego, co nas wszystkich zawsze łączyć powinno, t. j. dla skutecznej i pożytecznej pracy dla kraju. Temi uczuciami przejęci, głosować będziemy za budżetem. (Oklaski).

P. Bernadzikowski podnosi, że między dwoma warstwami w naszym kraju istnieje dotąd taki przedział, iż o harmonijnym współdziałaniu trudno dziś mówić. Mowca żąda, aby szlachta zbliżyła się do ludu, niech będzie życzliwym tego ludu doradcą, a wówczas nastąpi porozumienie. Przechodząc do szkolnictwa, podnosi, że przy zakładaniu szkół mniej się myśli o faktycznej potrzebie, a więcej o funduszach. Zmniejszenie lat służby nauczycielom, będzie wymagało znacznych ciężarów, ale ciężary te ludność chętnie poniesie.

Stronnictwo z zaciekawieniem oczekuje chwili, gdy przy reformie gminnej nastąpi zbliżenie dworu do gminy. Wspólna braterska praca nastąpić może przez zbliżenie dworu do gminy.

Mowca podnosi następnie zarzut, iż duchowieństwo często rzuca się w wir walki politycznej, co nie licuje z powołaniem szczytnej misji duchowieństwa. (Ogólny protest).

Przechodząc do wyborów, użala się mowca, że do agitacji wyborczych używa się izraelitów, którzy szerzeniem lichwy podkopują byt ludu.

Niezbędnem jest, powiada mowca dalej, aby uzyskano u Rządu fundusze na regulację rzek; koniecznym jest, aby Wydział krajowy poczył włościan o ulgach, jakie uzyskać można przy drenowaniu gruntów.

Stronnictwo ludowe nie zaprzecza usiłowań czynionych w tym kierunku, aby przy budowie kolei dać ludności zarobek. Potrzeba jednak oteczyć przemysł krajowy większą opieką, bo i w przemyśle może ludność znaleźć zarobek i utrzymanie.

Mowca omawia w dalszym ciągu kwestyę parcelacji i kolonizacji wewnętrznej, żądając, aby Wydział krajowy zajął się założeniem Banku parcelacyjnego, któryby ułatwiał nabycie ziemi przez włościan, a utrudniał nieuczciwe frymarchenie ziemią. W ten sposób ułatwiłoby się komasację i zapobiegłoby się niezwykłemu dzieleniu gruntów. Należałoby dalej pomyśleć o organizacji taniego kredytu dla włościan. Przy tej okazji dotyka mowca Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, żaląc się, że mie-

szeństwo i włościanstwo nie mają w tej instytucji reprezentantów.

Mowca zapowiada, że stronnictwo ludowe walczyć zawsze będzie z możnowładztwem panującym w kraju. Stronnictwo ludowemu nie można zarzucić braku patriotyzmu, miłości ojczyzny, języka i religii.

Mowca oświadcza w końcu, iż on i jego przyjaciele polityczni głosować będą za budżetem.

Pos. Zajączkowski podnosi na wstępie, że stan ekonomiczny naszej ludności jest nader smutny, ciężary są tak znaczne, iż ludność poddać im nie może. Mowca omawia następnie kasy Reifeisenowskie, podnosząc, iż one byłyby nader pożyteczne dla ludności włościańskiej. Omawia następnie wielką ilość szkół nieczynnych, i małą ilość szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym, wreszcie złą organizację szkół rolniczych. Przechodząc do administracji drogowej podnosi mowca, iż dostawę szutru na drogach krajowych nie powinno się oddawać spekulantom, ale gminom.

Mowca omawia sposób przeprowadzania wyborów, użalając się na nadużycia popełniane rzekomo przez funkcyjaryszów rządowych, za co do odpowiedzialności pociągnięci nie zostali. Mowca kończy oświadczeniem, iż on i jego przyjaciele polityczni głosować będą za budżetem.

Pos. Romanowicz zabiera głos, dla wyjaśnienia finansowego położenia kraju i budżetu. Omawia cyfrowo poszczególne działy budżetowe; spodziewany wynik dodatków do podatków i zmiany jakie zajądą w finansach krajowych z powodu podatków bezpośrednich.

Mowca sądzi, że w każdym razie należałoby oglądać się za nowym źródłem dochodu, a do tego dąży wniosek p. Szczepanowski — propinacyjny.

JE. Marszałek oznajmia, iż do głosu zapisani są jeszcze pp. Górski, Rotter, Szczepanowski i Paszkowski.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy ogólnej.

Odczytano następujące interpelacje:

P. Bojko interpeluje p. komisarza rządowego, iż starostwa w wielu powiatach czynią trudności ubogiej ludności w uzyskaniu pasportów za granicę celem zarobku. Czyż nie mają głównie starostwa w Nisku i Kolbuszowej.

P. Hamorak interpeluje p. komisarza rządowego o nieprawidłowości przy wyborach do rady gminnej w Kociubińcach w pow. husiatyńskim.

Koniec posiedzenia godz. 11 m. 40 w nocy; następnie dziś, we środę, początek o godz. 10 rano.

## Sprawy polskie w Prusach.

O Poznań toczyła się w tych dniach w sejmie pruskim ciekawa dyskusja, zainicjowana przez poznańskiego posła Jaeckla. Sprawa czysto ekonomicznej natury przy-

brała skutkiem wystąpienia znanych hakatystów posła Sattlera i Gampa charakter polityczny. Poseł Jaeckl, poruszony kwestyę regulacyi Warty i projektu założenia portu w Poznaniu, ciężkie robił rządowi zarzuty, że nie wypełnia przyrzeczeń cesarskich. Z odpowiedzi ministra i wymienionych posłów przebiegał wyraźnie, iż możeby Poznań więcej był dotychczas uzyskal, gdyby był wybrał bardziej miłego rządowi posła w guście hakatystów, a nie p. Jaeckla. Z polskich posłów zabierali głos pp. Czarliński i Motty.

Wzmiankowane już przez nas zajście między ministrem Miquelem a posłem dr. Komierowskim, podczas uczty, danej na zamknięcie posiedzeń kolegium ekonomicznego, jak donosi *Posener Ztg.* żywo jest omawiane w kołach parlamentarnych. Powodem podrażnienia ministra zdaje się być nader małe wrażenie, jakie ostre mowy ministeryalne, wypowiedziane podczas obrad nad funduszem kolonizacyjnym, wywarły na polskie społeczeństwo, tak dalece, że ono całkiem się odwróciło od wniosków marynarskich, a właśnie spodziewano się, że ton wystąpienia ministrów do reszty pogiębi Polaków i zmusi ich do powolności.

Na jeremiady organu hakatystów *Berliner Neueste Nachr.* o „ucisku“, w jakim żyją Niemcy w Poznaniu z powodu dwujęzykowych napisów na tabliczkach i wagonach kolei elektrycznej i na twierdzenie, że *Posener Ztg.* jest pismem polskim, wydawanym w języku niemieckim, odpowiada ten organ krótko i węzłowo: „Po tym elaboracie trzeba przypuszczać, że redakcyja *Berliner Neueste Nachr.* przeniesioną została w ostatnim czasie do „maison de santé“, (domu waryatów).

Mandat sejmowy posła polskiego ks. dr. Wolszlegia został przez komisję rugów wyborczych unieważniony. Dla plenum ułożyła komisja obszernie sprawozdanie, z którego pokazuje się, iż unieważnienie nastąpiło z tego powodu, że po anulowaniu trzech głosów niemieckich i czterech polskich zabrakło księdzu Wolszlegierowi jednego głosu do większości.

## Proces Emila Zoli.

Dopiero w sobotę, i to, jeżeli nie zajdą okoliczności, które opóźnią bieg rozprawy, zakończyć się ma proces Zoli i zapasny wyrok. Wyrok ten będzie miał niezawodnie dla dalszego rozwoju wewnętrznych spraw we Francyi ogromne znaczenie; już teraz rozmaici korespondenci paryscy zapewniają, że gabinet p. Méline postanowił wysnuć nadal idące konsekwencye z wyroku w procesie Zoli, oraz, że na wypadek uniewinnienia Zoli poda się do dymisji także cały sztab generalny armii francuskiej. Zanosiłoby się wówczas zatem na formalne przesilenie w urzędowej Rzeczypospolitej; z czego czyhające tylko na to żywioły przewrotu nie zaniebdałyby skorzystać. Jeżeli jeszcze dodamy nieuniknione a mogące przybrać olbrzymie ro-

zmiary demonstracye uliczne, łatwo sobie stworzyć obraz zamieszania, które zapanowałoby wówczas w Paryżu i we Francyi w ogóle i mogłoby doprowadzić do jakiegoś w tej chwili trudnego jeszcze do określenia przewrotu, do rewolucyi.

Wczorajszy ósmy dzień rozprawy przebieg miał spokojny a ponieważ zeznają teraz świadkowie odwodowi, wezwani przez obronę, więc też zeznania ich wypadają w duchu przychylnym dla Zoli i jego zarzutów.

Rzeczoznawca Crepieux-Jamain, którego świadek Teyssoniers obwiniał w poniedziałek, że chciał go przekupić, protestował wczoraj w dziennikach paryskich energicznie przeciw temu obwinieniu i wyraził nadzieję, że prezydent trybunału pozwoli mu wyjaśnić sprawę przed sądem. Zyczeniu jego, jak się okazuje z przebiegu wczorajszej rozprawy, stało się zadość.

Oto, według depeesz, przebieg dnia wczorajszego.

O godzinie 12 minut 15 zagał prezydent posiedzenia sądu. — Trybunał ogłasza, że odrzucił wnioski obrony, żeby wezwać do składania zeznań rzeczoznawców, którzy wydawali orzeczenie w sprawie pisma Esterhazego przed sądem wojskowym, który Esterhazego uwolnił; trybunał odrzucił wnioski obrony dla tego, gdyż ekspertyza rzeczoznawców odbyła się na tajnym posiedzeniu sądu wojennego przy drzwiach zamkniętych.

Generał Gonse występuje przeciwko twierdzeniu świadka Jaurès, jakoby sztab generalny starał się o uniewinnienie Esterhazego. Ja sam nieczego bardziej nie pragnę — mówił generał — jak, żeby w tej sprawie zapanowało światło.

Obronca Labori (podchwytując). Zatem racz panie generale zażądać od ministerstwa wojny, żeby generał Mercier złożył zeznanie co do tajnych aktów, żeby pułkownikowi Picquart pozwolono mówić o wszystkim, żeby przedłożono nam bordereau w oryginale, żeby przedłożono akta, które oddane były znawcy Bertillonowi do badania, żeby Bertillonowi zezwolono odpowiadać na wszystkie pytania, żeby dozwolono zeznawać ekspertom z procesu Esterhazego.

Generał Gonse odrzuca to żądanie.

Przesłuchany następnie jako świadek znawca pisma Crepieux-Jamin, którego na poprzednim posiedzeniu znawca Teyssoniers obwiniał, iż podsuwał mu myśl złożenia orzeczenia korzystnego dla Dreyfusa, przyczem dawał mu do poznania, iż mógłby na tem dobrze wyjść — protestuje energicznie przeciw tym zarzutom. Świadek twierdzi, że Teyssoniers miał mu się przyznać, że na jego to, nie na Bertillona orzeczeniu oparto wyrok potępiający Dreyfusa.

Świadek Meyer, dyrektor „l'école des Chartes“ stwierdza przedewszystkiem, iż nie jest żydem, co mu części prasy paryskiej przypisuje, lecz z urodzenia i wychowania katolikiem. Oświadcza on dalej, iż ogłoszone w swoim czasie przez dzienniki facsimile bordereau jest możliwie dokładnem i demonstruje to na kliszy, która może być wsadzona do maszyny rotacyjnej.

Generał Pellieux — skonfrontowany — znajduje to nieprawdopodobnem, aby w ro-

# JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Majestatycznym ruchem głowy i monarszem spojrzeniem ukazała mu, że jego obecność jest zbędną.

Pani Sauvigny, idąc tutaj, postanowiła sobie, że choćby to miało być poświęceniem z jej strony, kupi wille, aby tylko uwolnić się od pani Vanesse, nakłonić ją do opuszczenia tych okolic. Zaraz przy pierwszych słowach okazało się, że sprawa pójdzie daleko łatwiej, niż jej się zdawało, bo pani Vanesse gotową była pozbyć się swojej posiadłości. Wybryk jej córki hałas u narobił w okolicy; męczono ją dochodzeniami, żandarmi wraz z burmistrzem okazali się nadto ciekawi.

Przy tem wszystkim marzyła o tem, żeby pozbyć się awanturnika, którego już dość długo pod swoim dachem gościła; bo taką już była jej natura, że jak prędko się zakochała, tak jeszcze prędkiej przedmiot jej przywiązania powszednia dla niej; ta fantastyczka ciągle zdawała się szukać przedmiotu godnego przywiązania i nie znajdowała go nigdy takim, aby na stałe jej względy zasłużył. Z początku, gdy podejrzewała, że córka ułożyła sobie jego odebrać,

zazdrość w niej się obudziła i gotowa była walki za niego toczyć, ale skoro się przekonała, że Jacquina drwiła sobie z nich obojga, hrabia Krassing stracił dla niej cały urok. Słowem, szukała tylko sposobności, aby się uwolnić od niego; i oto pani Sauvigny nastąpiła jej tej sposobności.

Chodziło tylko o cenę; pani Vanesse, chcąc przekonać kupującą, że cena postawiona przez nią nie była wygórowana, oprowadziła ją po całym domu, nie wyłączając ogrodu i parku.

Po dłuższej naradzie i omawianiu, pani Sauvigny rzekła, że bardzo chciała pomysłnie sprawę tę zakończyć.

— Dawniej, ciągnęła dalej, ofiarowałam pani sześćdziesiąt tysięcy franków za tę posiadłość. Obecnie, gotowa jestem dołożyć jeszcze dziesięć, ale pod jednym warunkiem. Oto, ponieważ zamierzam uczynić z Mon-Réfy filię domu Oserel, w którym za mało mamy miejsca, muszę porobić tutaj stosowne zmiany i urządzenia, dla tego też bardzobym chciała, żeby dom mógł być wolny jak najprędzej...

Została mile zadziwiona, gdy pani Vanesse nie odmówiła.

— Za cztery do pięciu dni dom będzie wolny — rzekła. I ukazując pani Sauvigny drogę, którą wszedł był proboszcz, chciała jej towarzyszyć przed ogród; pani Sauvigny prosiła ją, by się nie fatygowała, ale wkrótce tego pożałowała, bo zaledwie przeszła kilkadziesiąt kroków, spotkała hrabiego Krassing, który wychodząc z za krzaków przyczepił się do niej.

— Ach pani! — zawołał, tak dawno już admiruję panią i zdawało mi się, że znam całą wartość pani, a tymczasem dopiero dziś o tem się dowiedziałem. Jeżeli jest chwalebne pielęgnować starość w potrzebie,

o ileż piękniej jest zbawiać dusze! Jest to sztuka, w której pani celuje. Bądź pani błogosławiona! Prześięwzięłaś pani szlachetny zamiar wrócenia spokoju i równowagi zbieżonej duszy młodej dziewczyny, która nas zarówno obchodzi, tak samo panią, jak i mnie.

Pomimo wrodzonej skromności, pani Sauvigny owo mi wydało się obrażającym do tego stopnia, że oburzenie oddech jej zaparło. Ona i hrabia Krassing — my!

A on tymczasem ciągnął dalej swoją górnolotną przemowę, ciągle zespalając się z nią w myśli nad dziełem odrodzenia Jacquiny, używając filozoficzno-pesymistycznych wyrazów człowieka szlachetnego, nieuznającego, nieszczęśliwego, ale czującego głęboko!... Na końcu dodał znowu kilka kplementów, oddając z zaufaniem losy młodej dziewczyny w jej ręce: „Mam w pani nieograniczoną ufność; nie należy pani do kobiet, które lubią działać przez pół. Jesteś pani anielsko dobrą, będziesz anielsko cierpliwą. Nie zaniechasz pani swego dzieła dopóki go nie ukończysz...“

Ciągle Tołstoj!... Pani Sauvigny biegła coraz prędzej i dostawszy się do furtki uwolniła się nareszcie od swego natrętnego towarzysza. Pozostała po nim tylko wstrętna jej woń piżma, która przez kilka godzin ją prześladowała.

Jedno ją tylko pocieszało, a mianowicie że zdobyła się na uparte milczenie, nie odpowiedziała ani jednego słowa hrabiemu i miała nadzieję, że w ten sposób jeszcze mu dała do poznania, jak był jej wstrętnym. Myliła się; przyzwyczajony do łatwych zdobywezy, hrabia był pewny, że milczała, bo była pod wpływem jego uroku. Gdy się oddaliła, pomyślał sobie, że ta lokarka dusz, która mu się wydała nader ponętną, — a wiedział, że była bogatą, może w przyszłości stać się jego ucieczką, ostatnią deską ratunku. Przeciż

i on miał duszę którą warto było ratować! Być może, iż przeczuwał, że pani Vanesse wkrótce się go pozbędzie.

VIII.

Gdy Rozalia, panna służąca Jacquiny, przyszła z ludźmi po rzezy, pani Vanesse kończyła śniadanie i wściekła z gniewu, uniesienie swoje wylała na hrabiego Krassing, który zniósł tę burzę w milczeniu, jak ten, który czuje się nieuznanym.

Pomimo, że nie miała nadziei zmienić postanowienia córki, pani Vanesse wybrała się do niej nazajutrz, pragnąc się zapewnić, czego się może na przyszłość spodziewać.

Właśnie Jacquina przechodziła przez park, dążąc do objęcia nowego swego mieszkania, gdy matka zbliżyła się do niej z uśmiechem. Pani Vanesse od owego usiłowanego samobójstwa Jacquiny, uważała ją za osobę niespełna rozumu, z którą trzeba postępować z wszelką ostrożnością, aby jej nie drażnić. Głosem czułym i żalonym, powstrzymując gniew i oburzenie, obrażona, ale pełna miłosierdzia matka, przedstawiła córce, jaką jej czyni krzywdę.

Jacquina dość obojętnie odpowiedziała, że potrzebuje spokoju na czas jakiś... A przyznaj sama kochana mamo, że nie jesteś weale uspokajającą.

Pani Vanesse nie przagnęła zawiązywać dysputy, będąc pewną przegranej, zauważyła tylko, że chociaż zna charakter córki, nie spodziewała się, aby ona była tak mało dumną, żeby przyjmować gościnność u obcych.

— Widać, że nie wiesz wszystkiego mamo. Pomędzy mną a panią Sauvigny stanął układ, że będę płacić za moje utrzymanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



niedostarczenia jakichkolwiek dowodów. Nie uznają też za likwidalne pretensyj p. Czesławowej Kiesz-kowskiej i p. Micewskiej.

Zarazem zarządca masy przyjął ofertę p. Ignacego Plessnara na sprzedaż gruntów masy przy ulicy Czystej po 30 zł. za 1 sążeń kwadratowy, co dla masy po strąceniu długów hipotecznych przyniesie około 31 000 zł. Z ruchomości, sprzedanych w drodze licytacji, wpłynęło około 2700 zł. Pozostaje do zrealizowania udział Czesława Kiesz-kowskiego w przedsiębiorstwie „Berezyń“, który dopiero w drodze sądowej ustalony być musi, dalej kaucja 5700 zł. z tytułu budowy kolei Krasne-Skwarzawa, oraz reszta należności za wykonaną budowę, w drodze sądowej dopiero wykaże się mająca część  $\frac{1}{5}$  z 2 proc. brutto na terenie naftowym w Potoku i realizacja papierów wartościowych częścią pozostawianych, częścią znajdujących się w depozycie sądu karnego. Wogóle stan czynny wynosić może 40 do 50 tysięcy zł.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Adolf Aleksandrowicz, majster szewski, były radny m. Lwowa, przeżywszy lat 60.

W Cieszynie, Józef Ostrowski, nauczyciel polskiego gimnazjum.

Florentyn Długoszowski, wł. dóbr Lipnica wielka, Bukowiec i Zawadki, przeżywszy lat 75.

— **Z karnawału krakowskiego.** Czas pisze: Bal sobotni u pp. delegatostwa Laskowskich, zgrupował w salonych Spiskiego pałacu niemal „cały Kraków“. Widzieliśmy tam księcia Biskupa krakowskiego i członków kapituły katedralnej, przedstawicieli najwyższych władz sądowych, wojskowych i administracyjnych, grono profesorów Uniwersytetu, członków Akademii, prezidenta Friedleina i wielu radców miejskich, grono adwokatów i lekarzy, dyrektorów szkół i różnych instytucji, obywatelstwo miejskie i bawiący się świat tegorocznego karnawału krakowskiego. Ogółem było obecnych przeszło 300 osób. Około godz. 10 młodzież rozpoczęła tańce, prowadzone przez p. Ludwika Żeleńskiego, którego trudy w przyległych salach podzieliło kilku jeszcze towarzyszy. W ostatnim pokroju zastawione były suto bufety z zimnymi potrawami, oraz różnymi przysmakami. Ochocza zabawa przeciągnęła się długo i dopiero około 5 rano zaczęli goście opuszczać salony, unosząc miłe wspomnienie niestrudzonej gościnności pana delegata i pełnej wdzięku uprzejmości jego małżonki.

W niedzielę odbył się bal w pałacu pod Baranami.

— **Zamach na pociąg.** W nocy d. 7 b. m. na kolei terespolskiej niewiadomi złooczyńcy położyli na szynach kłody drzewa, widocznie celem wykołecenia pociągu. Maszynista pociągu zauważył dość wcześniej przeszkodę i pociąg w porę zatrzymał. Równocześnie zarządono środki, celem wstrzymania pociągu towarowo-osobowego, jadącego z Warszawy. Służba pociągowa tor oczyściła, poczem oba pociągi wyruszyły w dalszą drogę. Śledztwo w toku.

— **Zbrodnia w Krowodrzy.** Dzienniki krakowskie donoszą: W nocy z 2 na 3 sierpnia r. z. zamordowano w Krowodrzy pod Krakowem 86-letniego starca, Kazimierza Szostaka i zrabowano znaczną kwotę pieniędzy, jak wówczas przypuszczano, około 1500 zł. Szostak zmarł w kilka godzin po wypadku, a przed śmiercią zeznał, iż napadło go i mordowało dwóch zupełnie mu nieznanych ludzi. Początkowe śledztwo nie wydało żadnych rezultatów. Dnia 25 października r. z. skierowano baczną uwagę na jednego z robotników kolejowych, lecz mimo najstaranniejszych poszukiwań nie można było odnaleźć miejsca jego pobytu, stwierdzono jednak, że robotnik żył w przyjaźni z niejakim Tomaszem Hacusiem, brukarzem, zamieszkałym w Czerwonym Prądniku. Hacus mieszkał wraz z żoną u krewnego. Kuzynkowie pokłócili się któregoś dnia i zaczęli sobie wyrzucać ukryte grzeszki i grozić nawzajem kryminalną. Hacus wymawiał krewnemu „poczynienie“ jednej kobiety, na co ten odrzekł: „Wielka rzecz! Za to dostanę jeden rok, a ciebie wsadzą na 20 lat!“ Wspomniał nadto o puszczeniu przez Hacusia w obieg skrawionej setki. Ponieważ całe „zaene“ grono otoczono było ścisłą opieką policji, wieść o tej pogawędce doszła, gdzie potrzeba i we wtorek 8 b. m. odbyło w ich mieszkaniu rewizje. Znalezione w posiadaniu Hacusia znaczna ilość dziesiątek i oboje małżonków aresztowano. Hacus stanowczo wypierał się winy, gdy mu jednak dowiedziono, że w krytycznej nocy nie był w domu obecny, przed czasem spełnienia zbrodni żył w nędzy, a wkrótce potem kupił grunt, za który zapłacił przeszło 1500 zł., dalej żył lekkomyślnie i wydawał dużo pieniędzy, a w końcu, że rzeczywiście krewniakowi swemu dał banknot storeńskiowy splamiony krwią, wówczas uległ faktom i we czwartek przyznał się do winy. Twierdzi jednak, że on tylko rabował pieniądze, morderstwa zaś na osobie Szostaka dopuścił się jego towarzyszy. Towarzyszem tym jest właśnie ów robotnik kolejowy, którego już od października władze policyjne poszukują.

Wykrycie sprawców tej strasznej zbrodni, obok zadowolenia, że mordercy poniosą zasłużoną karę, uwolniło mieszkańców Krowodrzy od trapiących ich od owego czasu niepokoju i obawy powtórzenia się podobnych wypadków.

— **Influenza** szerzy się w Rzymie od kilku dni w sposób przerażający. Lekarze podają liczbę chorych na 63.000.

— **Artyści Polacy na obiedzie u cesarza Wilhelma.** Dnia 11 b. m. zaprosił cesarz Wilhelm na obiad pp. dyrektora Fałata i Wojciecha Kossaka. Przy stole była także obecna cesarzowa. Obiad odbył się w najściślejszym kółku. Głównym tematem rozmowy podczas obiadu była sztuka; cesarz pokazywał swoim gościom przepyszne komnaty, należące do prywatnych apartamentów cesarskich, t. zw. „polnische Kammern“, ponieważ przeznaczone były dla królów polskich podczas ich pobytu w Berlinie. Późno w noc, żegnając naszych artystów, uprzedził cesarz Kossaka, że w tych dniach odwiedzi go znowu w pracowni, zaś Fałatowi zapowiedział zwiedzenie nazajutrz jego wystawy w salonie artystycznym Schultego.

## Notatki literacko-artystyczne.

(n) „Livia Quintilla“, opera Zygmunta Noskowskiego, ukazała się na naszej scenie wczoraj po raz pierwszy. Dzieło znakomitego muzyka polskiego, obraca się około treści dramatycznej, zaczerpniętej z utworu Rętkowskiego, a opracowanej na libretto przez L. Germana. Akcja rozgrywa się w Rzymie, między młodą i piękną patrycjuszką Livią, a pretorem Prokulem, który pragnąc się zemścić na niej za to, że pokochała nie jego, lecz niewolnika swego Lykona, wyjawia przed nią tajemnicę jej pochodzenia i pod groźbą, iż ją światu ogłosi, zmusza Livię nie tylko do oddania mu ręki, ale i do przyrzeczenia, że sama zgładzi Lykona. Przenosząc jednak własną śmierć nad hańbę i nad czyn zbrodniczy dokonany na ukochanym przez siebie człowieku — Livia sama zażywa truciznę, przeznaczoną dla Lykona. Ten znowu na widok umierającej kochanki, również pozabawia się życia. Prokul więc zamiast przygotowanych godów i oczekiwanego upojenia, widzi przed sobą dwa trupy... Na tem kończy się opera, której trzy odsłony pełne są efektów, poruszających się ustawicznie pomiędzy miłośniami wyznaniai kochanków: Livią i Lykona, a jaskrawymi wybuchami żądź i złości Prokula. W całej tej akcji bierze udział jeszcze Silwa, niewolnik również pałający nienawiścią, z powodu, że Livia go kiedyś ukarała rozkazem. Jak więc widzimy, opera zbliża się swoją treścią do dzieł szkoły nowo-włoskiej, w których główną podniętą akcji jest — zemsta. Zanim podamy szczegółową ocenę „Livi Quintilli“, zapisujemy, że dzieło to wystawione nader starannie, znalazło należne uznanie u ogółu słuchaczy. Jedni nadzwyczaj chwalą świetne orkiestralne efekta, drugim znowu podobają się wokalne numery, jak śpiew Lykona, arii Livi, lub piękne i oryginalne chóry mieszane. Nader efektywny jest akt III, rozpoczynający się przesłuchaniem intermezzem.

Wykonanie spoczywające w artystycznych rękach pań Arkłowej i Bohusowej, oraz pp.: Florjańskiego, Górskiego i Jeromina było doskonałe. Chóry i orkiestra spełniły bardzo trudne swe zadanie — wybornie. Dyrekcyja nie zaniedbała niczego, coby pod względem zewnętrznym mogło podnieść poważny utwor Noskowskiego. Wystawa była bez przesady mówiąc — wspaniała. Wczorajsze przedstawienie przygotowane poprzednio przez p. Stomkowskiego, następnie opracowane na próbach przez kompozytora i przez niego dyrygowane, przyjęła publiczność gorąco, darząc autora oklaskami, wywoływaniem i wienkami. Naliczyliśmy ich wielką ilość. Z Krakowa przywiózł srebrny wieniec od Tow. muzycznego prof. Domaniewski, z Warszawy pp. Starzewski i Kenopasek, uczniowie Noskowskiego; z miejscowych zauważyliśmy następujące: od „Koła literackiego“, od profesorów konserwatorium, od dyrekcyi teatru, od artystów-wykonawców „Livi“, od młodzieży akademickiej i wiele innych.

Pieśń Lykona i intermezzo musiano powtarzać.

P. Mira Heller, dziś stała mieszkanka stolicy nad Nową, w obecnym sezonie zimowym dała się słyszeć publiczności petersburskiej na szeregu wielkich koncertów dobroczynnych. Leżą przed nami wycinki z dzienników rosyjskich, które jednomyślnie stwierdzają, że nasza rodzaczka była główną odcobą wieczorów koncertowych. Wykwintny krytyk *Journal de St. Petersburg*, przypominając pierwszą gościnę pani Heller na scenie opery Maryjskiej w roku 1894 pisze: „dziś głos artystki stał się jeszcze piękniejszym“, skąpe na pochwały dla obcych *Nowoje Wremia* zaznacza, że „głos polskiej spiewaczki znajduje się teraz w pełni rozkwitu“ i wyraża żal, iż artystka nie występuje na scenie; organ księcia Uchtomskiego *Pet. Wiedom.* stale konstatuje, po każdym występie, iż „p. Heller całkowicie podbiła sobie publiczność petersburską.“ I t. d. i t. d.

O ile nam wiadomo, pani Heller wcale nie myśli sceny porzucić, na razie jednak zamierza spopularyzować swój bogaty program koncertowy, nad którym pracowała przez rok cały w Paryżu z Marchese. Program ten, to podobno także swojego rodzaju arcydzieło artystyczne. — Prasa petersburska zapowiada właśnie *tournee* koncertową po Rosyji pani Heller z udziałem znakomitego wionocelisty polskiego w Petersburgu, profesora Aleksandra Wierzbilowicza.

Opócz miast rosyjskich koncertanci wystąpią w Wilnie, Kijowie i Warszawie.

**Teatr letni** w Krakowie otworzy w r. b. swoje podwoje na przyjęcie trupy operetkowej p. Mareckiego, bawiącej obecnie w Piotrkowie. Umowa między stronami została podpisana 26 stycznia.

**Irena Abendroth** przyjeżdża w tych dniach do Lwowa. Sympatyczna artystka opery wiedeńskiej z godną uznania uprzejmością przyjęła zaproszenie komitetu dobroczynnego (Tow. „Dzieciątka Jezus“ i Pp. Ekonomek) i korzystając z urlopu zaspiewa nam w koncercie, spełniając równocześnie piękny akt ofiarności. Czy dyrekcyja teatru nie mogłaby skorzystać z tego?

**W redakcyi Tygodnika Ilustrowanego** zaszły w ostatnich paru tygodniach poważne zmiany. Ustąpił z redakcyi długoletni jej filar, znany powieściopisarz, pan M. Gawalewicz; zasiadł natomiast przy biurku redaktora p. Ignacy Matuszewski, wybitny publicysta i estetyk, autor kilku prac, które zwróciły na siebie powszechną uwagę.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz czwarty „Szwaczki“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

We czwartek po raz drugi „Livia Quintilla“ opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rętkowskiego, słowa Ludomila Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Gabriely Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostiumy i nowe dekoracje podług oryginalnych wzorów.

W piątek po raz trzeci „Na miejskim bruku“ sztuka w 5 aktach E. Grabowieckiego.

W sobotę (ostatnia w tym sezonie) Reduta artystyczna, Bal maskowy i Loterya fantowa.

W nauce: „Trebacz z Sekingen“ opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslerera, „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Przemysł naftowy.** W biurze centralnym dla sprzedaży galicyjskiej ropy naftowej odbyło się w tych dniach zgromadzenie pracujących w przemyśle naftowym. Przewodniczył p. Wachal.

W zebraniu uczestniczyło około 50 osób, inżynierów tudzież urzędników administracyjnych zajętych w tutejszym przemyśle naftowym. Po dłuższej dyskusji, uchwalono w zasadzie zawiązanie „Towarzystwa wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle naftowym“ z siedzibą we Lwowie.

W sprawie przygotowawczej organizacji powzięto następującą uchwałę: „Wybrana na walnem zgromadzeniu w tym duchu na 13 stycznia b. r. komisya dla zbadania możliwości formy zabezpieczenia członków powstałego Towarzystwa wzajemnej pomocy i rozszerzenia statutów w tym duchu na zasadzie opinii odbytych zebrań powiatowych, winna do 30 dni zebrać się pod przewodnictwem p. Wachala w miejscu przez tegoż oznaczonym. Po odbytym zjeździe powzięciu uchwał ostatecznych winna komisya do 2 miesięcy zwołać dziesiąte zgromadzenie wszystkich członków Towarzystwa, celem ukonstytuowania wydziału centralnego, tudzież wydziałów sekcyjnych, oraz ewentualnej zmiany statutów w duchu powziętych uchwał“.

## Targ zbożowy.

Lwów, 16go lutego. Pszenica 10-45 do 10-75, żyto 7-50 do 7-80, owses 6-80 do 7-—, jęczmień 6-— do 6-50, rzepak 11-20 do 12-—, groch 6-75 do 8-—, wyka 5-60 do 5-80, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6-10, hreczka 7-50 do 7-80, konieczyna czerwona galicyjska 32- do 48-—, biała — do —, tymotka 16- do 22-—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-30 do 5-50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, waranty — do —.

Wiedeń, 14 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono byłda rogatego na rzeź ogółem 4130 sztuk; w tej su-

mie było z Galicyi 424, z Bukowiny 9 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze srodniowami o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 36 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 130 sztuk po 27 do 32 zł., 212 sztuk po 33 do 36 zł., 17 sztuk po 37 do 38 zł. — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczony bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł., bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## Sejm

Lwów, 16 lutego.

(26 posiedzenie, 3 sesyi, VII peryodu).

(§) J.E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałeni otwiera o godzinie 10 minut 35 przed południem posiedzenie.

Obecnych 92 posłów.

Sekretarz poseł Urbanski odczytuje spis petycji wniesionych, które przekazano Wydziałowi krajowemu i komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1449 petycji. P. Komisarz rządowy radca Dworu Włodzimierz hr. Łos odpowiada na następujące interpelacje:

I. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 5 lutego b. r. przez posłów hr. Wodzickiego i towarzyszy, w sprawie budowy osobnego gmachu dla Studium rolniczego przy Uniwersytecie w Krakowie mam zaszczyt odpowiedzieć, że sprawa ta, również jak i rezolucya przez wys. Sejm w przeszłym roku w tej sprawie powzięta, przedłożone zostały wys. Ministerstwu wyznań i oświecenia, które reskrytem z dnia 10 marca 1897 l. 19027/97, oznajmiło, że kwestya budowy osobnego gmachu dla Studium rolniczego i nabycia gruntu pod ten gmach wte dy dopiero będzie mogła być wzięta pod rozwagę, gdy będzie dokładnie wiadomem, czy i jakie instytucje Studium rolniczego znajdują pomieszczenie w lokalnościach, zajmowanych obecnie przez Szkołę przemysłową, które będą opróżnione po wybudowaniu gmachu dla tej szkoły.

W tym kierunku zarządziło Ministerstwo dalsze badania i zarazem poleciło zbadać także wysokość kosztów ewentualnej budowy osobnego gmachu dla Studium rolniczego; a ze względu, że budowa ta jest życzeniem głównie interesowanych kół rolniczych, stwierdzić w formie obowiązującej, w jakich rozmiarach czynniki lokalne gotoweby były przyczynić się materialnie do akeji budowniczey.

W myśl wskazówek powyższych polecono panu staroście w Krakowie, aby w porozumieniu z senatem akademickim zbadał, czy i które lokale, obecnie zajęte przez Szkołę przemysłową po przeniesieniu tej szkoły do wybudować się mającego osobnego budynku mogłyby być użyte dla Studium rolniczego — tudzież czy i jakie adaptacje z tego powodu byłyby potrzebne.

Dalej polecono staroście zażądać od senatu akademickiego dokładnego programu ubikacyi przygotowanego dla Studium rolniczego, na podstawie tego programu zarządzić opracowanie szkiców linearnych budynku i kosztorysu przybliżonego, wejść w porozumienie z Towarzystwem rolniczym względem przyczynienia się do kosztów budowy, wreszcie uzyskać od gminy miasta Krakowa przedłożenie oferty na kupno gruntu poza termin, na dzień 1 marca 1897 pierwotnie oznaczony.

Równolegle z tą akcją toczy się sprawa dogodniejszego umieszczenia wszystkich instytucji Uniwersytetu krakowskiego, które dotychczas nie mają nowych odpowiednio do potrzeb zbudowanych gmachów.

Jest ona ze sprawą Studium rolniczego w ścisłym związku o tyle, że po ukończeniu budowli dla gimnazjum św. Anny w roku 1898, dla kliniki okulistycznej w roku 1898 i kliniki medycznej prawdopodobnie w roku 1899 będą także jeszcze do dyspozycji obszerne lokalności w starych, całkiem dobrych budynkach, z których zwłaszcza budynki pokliniczne przy ulicy Kopernika, jako posiadające obszerny ogród, mogłyby się nadawać — oczywiście po dokonaniu potrzebnych rekonstrukcyi — na umieszczenie Studium rolniczego, w którym to razie nie potrzebaby zwracać uwagi na budynek szkoły przemysłowej.

Dla tego Pan Minister wyznań i oświecenia polecił reskrytem z dnia 14 września 1897 roku l. 20.883 wypracować ogólny program rozmieszczenia zakładów Uniwersytetu krakowskiego po ukończeniu nowych budowli, które już są pozwo-

lone i są w toku lub w bliskiej przyszłości są projektowane. Z tego programu, którym się obecnie zajmuje, senat akademicki Uniwersytetu krakowskiego w porozumieniu z p. starostą tamtejszym, okaże się dopiero na pewne, czy i o ile zachodzi istotna potrzeba zakupu gruntów pod budowę gmachów Studium rolniczego i wystawienia na nim nowych budynków.

Sprawa zależy więc dziś przedewszystkiem od dokładnego jak najrychlejszego przedłożenia wniosków przez senat akademicki Uniwersytetu krakowskiego, a skoro wnioski te nadejdą, c. k. Namiestnictwo nie omieszką zbadać ich i przedstawić c. k. Ministerstwu ten sposób rozwiązania sprawy, który w danych warunkach okaże się najrychlej i najlepiej prowadzącym do celu.

II. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 28 stycznia b. r. przez posłów p. Potoczka i tow. w sprawie odstąpienia gminie Chełmiec polski wikliny na odnodze rzeki Dunajca, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Stara odnoga Dunajca, o której mowa, a na której wybudowano zamknięcia V. i IX., w czasie budowy tychże nie była żywym ramieniem Dunajca, lecz powstała ze starego koryta i była oddzieloną od teraźniejszego koryta znacznym szutrowiskiem, przez które woda tylko przy wysokim stanie wchodziła do tej odnogi i teraźniejszego koryta.

Odnoga ta ciągnie się na znaczną długość. Powołane zamknięcia wybudowano celem zapobieżenia wdarcia się rzeki w tę odnogę, co podczas wysokich wód mogłoby się zdarzyć tem więcej, że teraźniejszy koryto zwięźnione zostało łamami VI, VII i VIII co wywołać musiało podczas wyższego stanu wody spiętrzenie i wchodzenie znaczniejszej ilości wody w starą odnogę przez szutrowisko.

Roboty wykonano wspólnie tylko z funduszem krajowym, gdyż gmina od udziału usunęła się.

Odnoga ta wprawdzie zamulała się lecz powoli, właśnie z powodu że znacznym już szutrowiskiem od teraźniejszego koryta oddzielona została, woda więc do niej rzadko wchodziła i mało szutru mogła nosić.

Zamknięcia rzeczywiście częstym uszkodzeniom ulegały i często woda skrzynie obchodziła, tak, że wąskie koryto obecnie w pobliżu zamknięć rozszerzone zostało.

Do tej starej odnogi z tytułu wykonania zamknięć, fundusz budowlany wodnych prentensy sobie nie rości i zasadzenie wikliny niskich miejsc wzdłuż tej odnogi nastąpiło w myśl przepisów policyi rzecznej z roku 1842 tylko z tego powodu, że gmina Chełmiec pomimo bardzo licznych wezwań i nakazów sama nie chce zasadać rozległych, w jej posiadaniu będących szutrowisk i odsypisk, przez co ustalenie koryta Dunajca natrafia na wielkie trudności.

Zajęte i zasadzone na rzecz funduszu budowlany wodnych przestrzenie możnaby gminie odstąpić za zwrotom poniesionych kosztów, które c. k. starostwo Nowy Sącz wykaże, przyczem jednak zawarowane być musiało utrzymanie kultur wiklowych.

O tem zostanie gmina Chełmiec przez Namiestnictwo zawiadomiona.

III. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu 27 stycznia b. r. przez posłów p. Wachnianina i towarzyszy w sprawie napisów ruskich na budynkach sądowych i wewnątrz tych budynków, oraz na budynkach władz skarbowych — i na interpelację wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 30 grudnia 1897 przez posłów ks. Niebysłowca i towarzyszy w sprawie takich napisów na budynku urzędu podatkowego w Roźniatowie, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Co do budynków sądowych, zarządziło Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie już w skutek życzenia objawionego przez reprezentantów ruskiej narodowości w roku 1895, na podstawie upoważnienia Ministerstwa sprawiedliwości, reskryptem z dnia 15 listopada 1895 l. 10.083 uzupełnienie godek na budynkach sądowych i tablic orientacyjnych przez dodanie napisów w języku ruskim. Korektura godek w tym kierunku została po największej części wykonana we Lwowie, przez Prezydium sądu krajowego wyższego, któremu sądy godła do przemalowania nadsyłały.

Jedynie na kilku godłach przedstawiających się w formie dwugłowego orła mniejszych rozmiarów, okazało się umieszczenie napisu w dwu językach na razie niemożliwe.

Tym samym reskryptem poleciło Prezydium sądu krajowego wyższego wszystkim Prezdyum sądów kolegialnych I. Instancji i naczelniom sądów powiatowych Galicji wschodniej zaopatrzenie tablic orientacyjnych wewnątrz budynków sądowych także w napisy ruskie, a to o ile ta zmiana bez kosztów wykonana być mogła, zaraz, w przeciwnych wypadkach zaś przy sposobności odnawiania tablic.

Oczywiście dotyczą tę zarządzenia także sporządzenia nowych tablic orientacyjnych

spowodowanych przepisami nowej procedury cywilnej i nowej instrukcji sądowej. Reskryptem z 11 listopada 1897 l. 16.142 poleciło też Prezydium sądu krajowego wyższego powołanym Prezdyum i naczelniom sądów by zarządziły ogłoszenie godzin czynności jak i ewentualnego ograniczenia tych godzin na tablicach wewnątrz budynków sądowych w języku polskim i ruskim.

O ile zarządzenia zostały w zupełności wykonane w sądach obwodu stanisławowskiego, o których w interpelacji mowa, Prezydium wyższego sądu krajowego zażądało sprawozdania od sądu obwodowego w Stanisławowie.

Z przedłożonego sprawozdania tegoż sądu wynika, że istotnie umieszczono na budynku sądu obwodowego w Stanisławowie dwa godła z napisami tylko w języku polskim, a to z konieczności technicznej, ponieważ wstawki napisowe na jednym godle były tak małe i wąskie, że czytelne umieszczenie całego napisu w dwóch językach było niemożliwem. Godło na sądzie powiatowym w Stanisławowie obejmuje jednak także i napis ruski, gdyż umieszczenie tego napisu było technicznie możliwe.

Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie poleciło już sądowi obwodowemu w Stanisławowie, aby godło umieszczone na budynku sądu obwodowego dla spraw cywilnych i karnych przysłało do Prezydium sądu krajowego wyższego celem ich przemalowania względnie przerobienia w ten sposób, by języki polski i ruski zostały w nich uwzględnione.

Dalej wynika ze sprawozdania Prezydium sądu obwodowego w Stanisławowie, że dla niektórych sądów powiatowych obwodu stanisławowskiego zamówiono napisy, ogłoszenia i t. p. jedynie w języku polskim. Stało się to bez wiedzy Prezydenta sądu obwodowego i bez współdziałania instruktora rady Lechickiego, za pośrednictwem podrzędnego urzędnika sądowego, do którego odnośni naczelnicy sądów powiatowych prywatnie się udali.

I w tym względzie Prezydium wyższego sądu krajowego wydało polecenie, aby zarządzenia zawarte w reskryptach Prezydium sądu krajowego wyższego z 15 listopada 1895 l. 10.083 i z 11 listopada 1897 l. 16.142 były stanowczo w najkrótszym czasie wykonane.

Również i co do budynków władz skarbowych, Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu już przed wniesieniem tych interpelacji wydało zarządzenie, aby na lokalnościach zajętych przez władze i urzędy skarbowe we wschodniej części kraju umieszczono napisy w obydwóch językach krajowych. W tych wypadkach, gdzie tego rozporządzenia nie wykonano, Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu zarządzi w najbliższej przyszłości co należy.

IV. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 12 stycznia b. r. przez posłów Nowakowskiego i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Poźdźczu mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

W Poźdźczu powiatu przemyskiego odbyły się wybory do Rady gminnej dnia 22 marca 1897.

Przeciw tym wyborom wnieśli Iwan Huk i towarzysze dnia 31 marca 1897 protest wprost do c. k. starostwa, które reskryptem z dnia 1 kwietnia 1897 l. 12.612 przesało go zwierzchności gminnej w Poźdźczu do sprawozdania.

Więcej zależnie od tego protestu unieważniło c. k. starostwo orzeczeniem z dnia 5 kwietnia 1897 l. 13.280 na zasadzie §. 30 ord. wyb. gm. z urzędu wybór Wasyla Rywaka na radnego.

Otrzymawszy żądane sprawozdanie zwierzchności gminnej co do rzeczonego protestu przedłożył go c. k. starosta relacją z dnia 13 lipca 1897 l. 15.184 wraz z rekuresem Wasyla Rywaka przeciw powyższemu orzeczeniu do decyzji c. k. Namiestnictwu.

C. k. Namiestnictwo sprawdziwszy przedłożone akta wyborcze, orzeczeniem z dnia 19 lipca 1897 l. 62.766 nie weszło w ocenę protestu Iwana Huka, ponieważ wniesiony został z pominięciem przepisane go w §. 31 ord. wyb. gm. toku instancji i doręczony naczelnikowi gminy dopiero dnia 3 kwietnia 1897, zatem po upływie terminu ustawowego. Nie widząc również powodu do unieważnienia kwestyonowanych aktów z urzędu poleciło c. k. Namiestnictwo c. k. staroście, by zarządził dalsze postępowanie (wybór zwierzchności gm.) po myśli §. 31 ord. wyb. gm.

Sprawę zaś rekursu Wasyla Rywaka przeciw unieważnieniu jego wyboru zwróciło równocześnie c. k. Namiestnictwo c. k. staroście celem potrzebnego uzupełnienia.

Na podstawie powyższej decyzji c. k. Namiestnictwa polecił c. k. starosta rozporządzeniem z 5 września 1897 l. 29.803 zwierzchności gminnej w Poźdźczu aby poczyniła natychmiast potrzebne zarządzenia po myśli §. 31 ord. wyb. gm. celem ukon-

stytuowania nowej Rady gminnej, która się też dnia 13 listopada 1897 istotnie ukonstytuowała wybierając Adama Fedaka naczelnikiem gminy, jego zastępcą Ołeksę Kowalika a Iwana Huka asesorem.

Przeciw tym wyborom członków zwierzchności gminnej wnieśli Wasyl Rywak i inni członkowie Rady w dniu 20 listopada 1897 protest do c. k. starostwa, wskutek czego wprowadzenie w urządowanie nowo obranej Rady względnie zwierzchności gminnej musiało być wstrzymane aż do prawomocnego rozstrzygnięcia tego protestu.

Dochodzenia, potrzebne dla oceny zarzutów, podniesionych w rzeczym proteście, są w toku, a że dotychczas przeprowadzone być nie mogły, to wina tej zwłoki spada wyłącznie na członków nowej Rady, którzy na wyznaczonym w tym celu terminie w c. k. starostwie się nie stawili wskutek czego musiał być wyznaczony nowy termin na dzień 15 lutego 1898.

O rzekomych nieporządkach w zarządzie gminnym w Poźdźczu, o których mowa w interpelacji, nie otrzymała Władza polityczna dotychczas żadnego doniesienia.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie gwarancji kraju dla pożyczki 1,800.000 zł. zaciągniętej przez gminę miasta Krakowa na urządzenie wodociągów. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Przedmiot ten przekazano komisji do załatwienia.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie Wydziału kraj. jako komisji sejmowej w przedmiocie zezwolenia reprezentacji powiatowej w Przemyslanach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 56.000 zł. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono ustawę, zezwalającą na zaciągnięcie pożyczki.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Winniczuka o sprostowanie pomyłek w księgach gruntowych mniejszej posiadłości.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku wezwania Rządu, by dodatkowo zarządził ponowne przeprowadzenie i sprostowanie pomyłek w księgach tabularnych gruntowych z mniejszej posiadłości, i to w jak najkrótszym czasie, by lud wiejski nie był narażony na niepotrzebne wydatki procesowe i stratę czasu.

Wniosek przekazano Wydziałowi kraj. do załatwienia.

Nastąpiło sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie udzielenia Radzie powiatowej w Cieszanowie pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 40.000 zł. Sprawozdawca p. Sozański.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono ustawę zezwalającą na zaciągnięcie pożyczki.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 zł. Sprawozd. p. Górski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono ustawę, zezwalającą na zaciągnięcie pożyczki.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji p. Antoniny Horodyńskiej o subwencję na produkcję nasion traw do użycia na gruntach torfowych. Sprawozd. p. Czech.

Komisja wnosi:

Sejm przyznaje na przeciąg lat pięciu, począwszy od r. 1898 do 1903 pani Antoninie Horodyńskiej po 500 zł. rocznie na produkcję nasion traw do użycia na gruntach torfowych i pierwszą ratę w kwocie 500 zł. wstawia do rubr. XV. budżetu krajowego na r. 1898. Uchwalono.

Z porządku nastąpił dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na r. 1898. Generalny sprawozd. p. Piniński.

P. Górski zwraca się do p. Bernadzikowskiego, oświadczając, iż mówił on wprawdzie o poszanowaniu kapłańskiego stanu, ale równocześnie mówił także o różnych rzekomo ujemnych stronach tego stanu. Mowcy nie zdaje się, aby takie postępowanie miało znaczenie czci dla stanu duchownego. Mowca podnosi następnie, że łatwiej zrozumielibyśmy się wszyscy bez różnicy stanu, gdyby nie luksemburcy komiwojażerowie.

Wspominając następnie o wyborach, przypomina mowca stronnictwu ludowemu, jak agitowało ono przy wyborach do rad powiatowych, — czy stronnictwo konserwatywne zajmowało się taką agitacją?

Mowca przechodzi następnie do wniosków, stawianych przez stronnictwo ludowe, które pociągają za sobą ofiary pieniężne. Zwalczenie takich wniosków jest z pewnością rzeczą nader niepopularną, ale o cóż może nam chodzić w takich wypadkach, jeżeli nie o niedopuszczenie do zbyt obciążania ludności nowymi ciężarami.

Jesteśmy w Państwie elementem dodatnim, dynastycznym. Mowca przypomina, że

nawet wówczas, gdy byliśmy w opozycji, a chodziło o zadania państwowe większej wagi, rządy znajdowały w nas zawsze pomoc i poparcie. Koło polskie stało zawsze na straży interesów Państwa i kraju, było zatem zawsze stronnictwem państwowem, ale i zarazem na wskroś narodowem. Elementa przewrotu starały się zawsze o to, aby powagę Koła polskiego obniżyć i zdyskredytować. Elementa dodatnie innej narodowości trzymają razem z elementami naszymi przewrotu, — dla czego się to dzieje — oto oświadczają oni otwarcie, że gdybyśmy wszyscy byli solidarni, jak to dawniej bywało, byłibyśmy zbyt niebezpiecznymi dla tej innej narodowości.

Przechodząc następnie do administracji krajowej oświadcza mowca, iż zgadza się ze zdaniem wypowiedzianem swego czasu z wysokiego miejsca, iż administrację naszą porównać można z koleją o podwójnym torze. Mowca dodałby do tego zdania tę poprawkę, iż są tu właściwie dwa tory ale o trzech szynach. Szyny zewnętrzne to sprawy wojskowe z jednej strony, zaś sprawy polityczne z drugiej strony. Środkowa szyna, są to sprawy majątkowe, policyi miejscowej, budowlanej i t. p. Nie ma siły ludzkiej, która zdołała rozdzielić tę wspólną jedną szynę. Jeżeli od pewnego czasu nie zdarzają się wykołowania na tym wspólnym torze, zawdzięczyć należy pewnej konwencji, jaka się od pewnego czasu między władzami rządowymi i autonomicznymi ujawniła. Ta konwencja wytworzyła się ponieważ zdają, że się pociągi rządowe coraz więcej spażniają, a pociągi autonomiczne idą szybciej, ale za to więcej kosztują. Najszybciej zaś chodzą pociągi administracji skarbowej, są to jedynie błyskawiczne pociągi na tym skombinowanym torze. (Wesołość).

Mowca stwierdzając, że w ostatnich czasach między wszystkimi stronnictwami Izby nastąpiło znaczne zbliżenie, wyraża nadzieję, że wkrótce nastąpi zupełne wzajemne wyrozumienie i porozumienie. Chwila ta jest niedaleką, bo i czas nagli i kraj sam tego niebawem domagać się będzie, nie ma bowiem nie szkodliwszego aniżeli nieporządek, bo to jest zarodkiem wielu chorób społecznych i upadku. (Okłaski). Dajmy dowód, żeśmy starali się z chwili swobody korzystać odpowiednio, żeśmy rządzić się umieli. W tem leżeć będzie probierz siły narodu i zadatek lepszej przyszłości. (Huczne okłaski).

P. Rotter polemizuje z wczorajszą mową p. Stadnickiego, w sprawie administracji fundacji Skarbkowskiej, podnosząc, że komisja budżetowa przyjęła sprawozdanie mowcy, musiała zatem wiedzieć co uchwalala. Następnie podnosi mowca, że kwestya robotnicza musi być niebawem rozstrzygnięta, nie da się ona usunąć z porządku dziennego i dlatego stronnictwo postępowe postanowiło zająć się gorliwie tą sprawą (Przewodnictwo obejmuje ks. biskup Czechowicz).

P. Górskiemu odpowiada mowca, że zgadza się z nim co do porównania o podwójnym torze, dodałby jednakowoż uwagę, iż autonomiczna administracja dlatego w pewnych kierunkach nie domaga, bo za dużo jest brenzerów, a za mało takich, którzy parę wytwarzają. (Wesołość). Dla przygotowania takich ludzi, którzyby parę wytwarzali, potrzeba podniesienia oświaty.

P. Szczepanowski rozpoczyna od zawiadomienia, iż stawia rezolucję, polecającą Wydziałowi kraj., ażeby przedłożył Sejmowi zestawienie robót melioracyjnych i regulacyjnych dotychczas wykonanych, oraz program tychże robót w przyszłości wykonać się mających. Mowca przechodząc następnie do kwestyi ekonomicznych, podnosi, że tak jak Wiedeń, i nasz kraj powinien zaopelować do Rządu o wyznaczenie znaczniejszej subwencji na podniesienie stolicy kraju. Następnie krytykuje mowca istnienie w administracji rządowej i autonomicznej biurokracji, przeciw której należy z całą siłą wystąpić. Oświadcza się za utworzeniem gminy zbiorowej, gdyż dzisiejsza gmina jako jednostka administracyjna jest zbyt słabą. Przechodząc do stronnictwa Izby, oświadcza mowca, iż gdyby go z nienacka zapytano, do jakiego stronnictwa należy, musiałby się w pierw zorientować. Mowca idzie bowiem razem z każdym, który dąży do pracy konkretnej. (JE. Marszałek obejmuje przewodnictwo). Mowca przechodzi następnie do kwestyi żydowskiej. Oświadcza że gaziarstwo żydowskie jak N. fr. Presse i inne złą przysługę oddaje społeczeństwu żydowskiemu, dzieląc wszystkich ludzi na antisemitów i filosemitów. Mowca nie jest antisemita, ale i filosemitą być nie chce. Społeczeństwo żydowskie wychodzi z tego błędnego założenia, że dla niego krytyka nie istnieje. Mowca sądzi, że tak jak stronnictwo polityczne, tak i społeczeństwo żydowskie podlegają krytyce, mowca ocenia każdego żyda według jego osobistych zasług i użyteczności. Nie ulega wątpliwości, że zdolność narzucania sieci na ludzi jest u żydów silnie rozwinięta. Pisma żydowskie często atakują chrześcijaństwo, ośmieszają je,

a tego robić nie powinny, jeżeli nie chcą wywołać ruchu antysemitycznego. (Oklaski).

Marszałek zawiadamia, że pp. Potocki i Paszkowski rzekli się głosu.

Dla sprostowania faktycznego przemawiali:

Ks. Biskup Czechowicz prostuje wczorajsze twierdzenie p. Bernadzikowskiego, iż duchowieństwo występowało przeciw ludowi przy wyborach. Mowca protestuje przeciw temu stanowisku, oświadczając, iż duchowieństwo stoi na stanowisku swego zadania i pomyślność ludu wiejskiego leży mu bardzo na sercu. (Brawa).

P. Bernadzikowski oświadcza, iż nie mówił o całym duchowieństwie, ale o wyjątkach.

P. Goldman oświadcza, iż on i wielu żydów nie solidaryzują się z tendencją *N. fr. Presse* i nie mogą brać odpowiedzialności za czynności złych czynników żydowskich.

P. Stadnicki i Rotter wzajemnie oświadczenia, że nie zostali dokładnie zrozumiani.

P. Szczepanowski oświadcza, iż krytykując żydów nie miał na myśli p. Goldmana i wiele innych porządnych żydów.

Po tych sprostowaniach faktycznych przyszedł do głosu sprawozdawca p. Piniński. Podnosi on, że porozumienie z właścicielami byłoby już dawno w zupełności nastąpiło, gdyby nie mieszały się czynniki obecne, które nad dysharmonią pracują. Posłowie właścicieli mieli sposobność przekonać się w Radzie państwa, że między nimi a nimi nie ma różnicy przekonań w wielkich sprawach polityki narodowej.

P. Bernadzikowskiemu odpowiada mowca, iż wierzy jego słowom, iż stronnictwo ludowe przejęte jest miłością Ojczyzny, języka i religii, — twierdzenie to jego nie było jednakowoż zgodne z całym tekstem jego przemówienia, zwłaszcza pod względem religijnym. Rzucenie zarzutu całemu duchowieństwu, nie może świadczyć o wielkiej religijności, a społeczeństwu tylko szkodę przynieść może.

Mowca omawia następnie szczegółowo preliminarz budżetu na r. b., polemizując z wczorajszymi wywodami p. Romanowicza co do nałożenia dodatków do podatków według różnej stopy, t. j. innej dla podatku zarobkowego, zaś innej dla reszty podatków bezpośrednich. Mowca nie chce malować w strasznych kolorach finansowego położenia, bo tak nie jest, ale przestrzega przed poprawkami, mającymi na celu podwyższenie wydatków, gdyż w obec niepewności dochodów z dodatków, mogłaby runąć równowaga budżetowa (Oklaski).

JE. Marszałek oświadcza, iż przerywa posiedzenie do wieczora godz. 8; nastąpi rozprawa szczegółowa nad budżetem.

Koniec posiedzenia godz. 2 min. 45 po południu.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji i przyjął między innymi deputację wielkiej własności dolno-austriackiej, złożoną z hr. Franciszka Falkenhayna i Antoniego hr. Ludwistorffa oraz Marszałka Józefa hr. Gudenusy, dalej Namiestnika Austrii Górnej hr. Puthon i em. szefa sekcji hr. Freiberga.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa udali się w poniedziałek po południu z Wiednia do Budapesztu. W orszaku Najdosłojniejszych Arcyksięstwa znajdują się: ochmistrzy Dworu generał hr. Dlahowesky, ochmistrzyni Dworu hr. Szechenyi-Hoyos, dama Dworu hr. Zofia Zamoyńska, dalej porucznik hr. Henryk Zichy i hr. Salm.

Wczoraj popołudniu odbyła się w Wiedniu Rada gabinetowa pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów bar. Gautscha.

W Sejmie górno-austriackim przedłożono wczoraj sprawozdanie o akcy ratunkowej, przewidzianej z powodu katastrofy, wywołanej powodzią. Poseł Zehetmayer postawił wniosek o wyrażenie oburzenia obstrukcji, z której winy opóźniła się pomoc państwa dla kraju. Poseł Beuerle podnosi, że upadek hr. Badeniego jest zasługą wyłącznie tej obstrukcji. Na galerii podnoszą się okrzyki: *Heil!* Dr. Ebenhoch oświadczył, że dopóki narodowy niemiecki nie będą w pierwszej linii Austriakami, dopóty stronnictwo jego nie może z nimi współdziałać. Mowca gani również ostro obstrukcję, poczem przyjęto wniosek posła Zehetmayera.

Pester Lloyd ogłasza pismo rady Dworu Alberta do naczelnego redaktora urzęd-

wych dzienników w Pradze, rady rządowego Lukescha, autora artykułu „Pax Bohemicae.“ Albert przedstawia projekt pacyfikacji w sprawie językowej. Jeżeli urzędnicy w Czechach mają znać oba języki krajowe — trzeba dać im odpowiednie przygotowanie jeszcze w szkołach średnich. Dawniejszy obowiązkowo utrakwizm musi być ograniczony, aby uniknąć pozorów przymusu. Powinno się koniecznie dążyć do łatwej i prędkiej nauki drugiego języka krajowego. Należy stworzyć dwie kategorie urzędników — licząc się z rzeczywistym stanem rzeczy. Jedni musieli by się wykazać zrozumieniem drugiego języka krajowego i możliwością tłumaczenia z niego. Tych możnaby użyć w czysto niemieckich i czeskich terytoriach. Inni, którzyby władali obu językami w słowie i piśmie, mogliby być użyci w okręgach o mieszanej ludności. System nauczania powinien, ze względów pedagogicznych być dwustopniowym. W niższym gimnazjum trzeba by praktycznie uczniów wyuczyć drugiego języka krajowego, a w wyższym filologicznie. Niemcy uczą się czeszczyzny ze znacznie większą trudnością, niż Czesi niemieczyny. Oprócz tego znajomość języka niemieckiego jest dla Słowian polityczną koniecznością. Wreszcie nadmieniamy radca Dworu Albert, że wykluczoną jest germanizacja Słowian austriackich. Znajomość języka niemieckiego stanowi pierwszorzędną broń kulturalną — ale trzeba unieść władzę tą bronią.

Z Budapesztu nadchodzi wprost alarmujące wiadomości o agrarno-socjalistycznym ruchu.

W gminie Dsigand w komitacie Zemplińskim chłopci dowiedziawszy się, że nadchodzi z Koszyc oddział wojska, uderzyli w dzwony i tłumami wyszli, by nie dopuścić wojska do wsi. — Żołnierze uderzyli bagnietami, a nie mogąc podołać tłumom uzbrojonym w widły i cepy, dali ognia, przyczem 25 ludzi raniono, jeden padł na miejscu trupem. Z okolicznych wsi chłopci ciągną na pomoc.

W gminie Mandok w komitacie Szaboles chłopci obsadzili kancelarye gminne i zrobivszy barykady, bronili się przed żandarmami.

Pester Lloyd uważa sytuację za bardzo groźną i opowiada o całym dalszym szeregu przerażających wypadków. Także w mieście Nyiregyhaza, komitat Szaboles, przyszło do walki pomiędzy żandarmami a socjalistami, którzy odbić chcieli aresztowanych towarzyszy.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Satoralja-Ujhely, że wydział administracyjny tamtejszego komitatu uchwalił jednoznacznie rezolucję, w której w obec groźnego buntu chłopskiego prosi usilnie rząd o zaprowadzenie sądów doraźnych.

Minister spraw wewnętrznych Perczel wysłał szefa policyi krajowej jako komisarza rządowego do komitatu Szaboles, aby zarządził środki przeciwko szerzącemu się ruchowi rewolucyjnemu.

W Izbie dep. sejmiku pruskiego toczyła się wczoraj dyskusja nad interpelacją posła Szmuli w sprawie zakazu sprowadzania robotników rolnych z Galicji i Królestwa Polskiego. Dotąd niewiadomo, jaki los spotkał tę interpelację.

Wiadomość o przychylnem usposobieniu sfer decydujących dla projektu otwarcia instytutu politechnicznego w Warszawie, potwierdza depesza „Agencji telegraficznej rosyjskiej“.

Wielki książę Jerzy, rosyjski następca tronu, wyruszył z Batum na yachcie własnym na wycieczkę po morzu Śródziemnem. Zabawi on dwa lub trzy miesiące na Rivierze. Stan jego zdrowia w ostatnich czasach znacznie się poprawił. Cesarzowa wdowa Marya Teodorówna uda się w odwiedziny do syna podczas jego pobytu na Rivierze.

Według *Graždanina*, zarządzającym kancelaryą wileńskiego generała-gubernatora będzie urzędnik ministerstwa skarbu Sudejkin.

Pomocnik szefa żandarmów, generał-porucznik Pantelejew został mianowany komendantem oddzielnego korpusu żandarmów, pomocnik naczelnika głównego zarządu wojsk kozackich, generał-major Ussakowski i dyżurny generał okręgowy sztabu kijowskiego okręgu wojskowego generał-major Frołow, pomocnikami naczelnika sztabu głównego.

Warsz. Dniew. otrzymuje z Petersburga wiadomość, że projektowanemu jest założenie ministerstwa zdrowia publicznego. Jako przyszłego ministra wymieniają senatora Lichaczewa.

Minister spraw zagranicznych, hr. Murawjew, szybko powraca do zdrowia.

Według doniesienia *Timesa*, obecnie toczą się w Konstantynopolu ożywione rokowania między gabinetem petersburskim a Portą w sprawie pozwolenia na wolny przejazd przez cieśniny jednego z pancerników

floty czarnomorskiej rosyjskiej, który przeznaczono do wzmocnienia eskadry wschodnio-azyatyckiej.

Z Aten donoszą, że ks. Jerzy grecki podjął napowrót projekt wyjazdu do Petersburga. Przedtem jednak pojedzie do Konstantynopola, aby osobiście skłonić sułtana do niestawiania przeszkód zamianowaniu go generałem gubernatorem Krety. Książę zapewni Abdul-Hamida, że w danym razie zachowa się z całą lojalnością wobec swego zwierzchnika.

Pol. Corr. zaprzecza doniesieniu jednego z dzienników niemieckich, jakoby pomiędzy Rosją, Francją i Anglią nastąpiło porozumienie co do powołania ks. Jerzego na stanowiska gubernatora Krety, nawet wbrew życzeniu innych mocarstw.

Grecka rada ministrów postanowiła zwołać w tym tygodniu parlament, aby mógł powziąć uchwały w kwestyach finansowych. Izba rozpocznie swe obrady prawdopodobnie we czwartek.

Z Chrystyanii donoszą, że cały gabinet norweski podał się do dymisy a dotychczasowy prezydent stortingu Steen objął misję utworzenia nowego gabinetu.

Zatarg hiszpańsko amerykański został już zupełnie załagodzony. Jak donoszą z Hawany, odwiedzili onegdaj członkowie gabinetu amerykański, gdzie przy śniadaniu kapitan wznosił toast na przyjazny stosunek pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. pismo odręczne do barona Bezecnego. W piśmie tem Najj. Pan wyraża baronowi Bezecnemu wdzięczne uznanie za wydatne usługi, świadczone w sposób pełen poświęcenia i z wiernem oddaniem się, przyczem na własną jego prośbę uwalnia go od obowiązków generalnego intendenta teatrów nadwornych.

Kierownictwo teatrów nadwornych powierzono tymczasowo tajnemu radcy baronowi Plappartowi.

*Wiener Zig.* ogłasza dalej: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego w Krakowie Bartłomiejowi Cholewce przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Antoniego Jezierskiego z Rzeszowa do Tarnowa, Józefa Kaizera z Wadowie do Krakowa, dr. Edwarda Schnaydra i dr. Wilhelma Grodyńskiego z Tarnowa do Krakowa, oraz zamianował radcami sądu krajowego: naczelnika sądu powiatowego Ludwika Klemensiewicza w Biezu dla Krakowa, zastępców prokuratoryi Państwa: dr. Franciszka Wyrwalskiego w Wadowicach dla Rzeszowa, Ferdynanda Ferensa w Krakowie dla Krakowa, dr. Władysława Krućkiewicza w Jasle dla Tarnowa, dalej naczelników sądów powiatowych: Juliusza Homolacza w Gorlicach dla Wadowie, Wojciecha Zagorowskiego w Tyczynie dla Tarnowa, wreszcie radcę sądowego w Bośni dr. Karola Windakiewicza w Trawniku dla Tarnowa.

Wiedeń, 16 lutego. Dzienniki donoszą, że radca ministeryalny dr. Hauenschild-Bauer został szefem biura prezydalnego w Prezydium Rady Ministrów, w miejsce szefa sekcji Freiberga. Systemizowana dla Prezydium Rady Ministrów posiada szefa sekcji nie będzie obsadzona.

Wiedeń, 16 lutego. Złożenie na wieczny spoczynek zwłok s. p. Kálnokyego nastąpi jutro, we czwartek w Lettowitz.

Wiedeń, 16 lutego. *Fremdenblatt* wita z wielkiem zadowoleniem przedwczorajszy przebieg obrad i głosowanie w Sejmie morawskim w sprawie uznania za nieustającą komisji ugodowej. Tym sposobem obie narodowości stwierdziły rzetelną wolę osiągnięcia pokoju narodowościowego, a to musi wywołać pocieszające wrażenie wszędzie, gdzie ujawnia się szczerze życzenie przywrócenia pokoju narodowościowego.

Grac, 16 lutego. W sejmie styryjskim na dzisiejszem posiedzeniu poseł Deczko odczytał pewną interpelację w języku słoweńskim. Na to wszystkie posłowie niemieccy opuścili salę posiedzeń i powrócili do niej wówczas dopiero, gdy p. Deczko skończył czytać. Następnie p. Rokitansky uzasadniał wniosek swój w sprawie zakazu noszenia barw niemieckich. — Namiestnik margr. Baquechem oświadczył, że nie uważa się za powołanego wdawać się w merytoryczne omawianie tego zarządzenia, odpiera jednak zarzuty poprzedniego mowcy, jakoby władze rządowe cofały się przed ekscesami. Namiestnik wskazał na oświadczenie Prezydenta

Ministrów, złożone wobec rektorów wyższych szkół niemieckich w Austrii, oraz na wydane następnie zarządzenia, które w całej pełni są zdolne utrzymać powagę władzy państwowej i powagę władz akademickich a niezawodnie nie są także objawem niekorzystnego usposobienia względem szkół wyższych lub braku życzliwości dla studentów.

Wniosek Rokitanskiego przydzielono komisji konstytucyjnej.

Berno, 16 lutego. Sejm na wczorajszym wieczornem posiedzeniu przyjął budżet szkół średnich. W toku obrad stwierdził poseł Prażak z zadowoleniem, że ze strony kraju i Państwa uczyniono wszechstronnie zadość potrzebom większości czeskiej pod względem szkół średnich.

Praga, 16 lutego. Komisja językowa wybrana dla rozpatrzenia wniosku Schlesingera co do zniesienia rozporządzeń językowych postanowiła oświadczyć się za przejściem do umotywowanego porządku dziennego, oraz przyjęła wniosek Pacaka w sprawie uregulowania kwestyi języka urzędowego u władz autonomicznych.

Leoben, 16 lutego. Na pociąg osobowy kolei państwowej St. Michael-Leoben najeżdżał dzisiaj rano na stacyi tutejszej, wskutek złego ustawienia zwrotnicy, pociąg towarowy. Obydwie lokomotywy i wiele wagonów uszkodzonych, jeden konduktor zabity, prócz tego dwóch ze służby kolejowej i jedna z podróżujących pań odnieśli cięższe lub lżejsze rany.

Zadar, 16 lutego. Na wczorajsze posiedzenie sejm przybyli w komplecie włosko-autonomistyczni posłowie.

Referent Ivicevic uzasadniał wniosek o wysłanie adresu do Najj. Pana.

Projekt adresu rozpoczęła się i kończy wyrazami lojalności i gorącymi życzeniami dla Monarchy. Zawiera on także narodowo-polityczne i ekonomiczne życzenia Sejmowi, a zwłaszcza rozszerzenie autonomii krajowej i uregulowanie stosunku Dalmacyi do Kroacji i Sławonii. Referent postawił wniosek, aby oprócz adresu, celem uroczystego zamanifestowania wiernopoddanych uczuć dla Monarchy, wszyscy członkowie — bez względu na stronnictwa — upoważnili Wydział krajowy do złożenia we właściwym czasie hołdu Najj. Panu.

Mowca autonomistów włoskich, przyłączając się bezwarunkowo do tych objawów lojalności oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni pojawili się umyślnie w sejmie, aby zamanifestować swoje uczucia. Mowca wszakże zniewolony jest oświadczyć się przeciw poruszaniu w adresie hołdowniczym narodowo politycznych i ekonomicznych kwestyj i wnosi. aby projekt adresu odesłać na powrót do komisji.

Poseł Krekvic wygłaszając gorącą patriotyczną mowę składa podobne oświadczenie i domaga się, aby adres zawierał tylko wyrazy lojalności.

Poseł Biancini, imieniem kroackiego „stronnictwa prawa“, oświadczył, że adres powinien być wyrazem politycznych przekonań większości sejmowej, a ponieważ niedostatecznie jest to zaznaczone w przedłożonym projekcie adresu, więc przedkłada Izbie inny projekt adresu, domagający się połączenia wszystkich krajów kroackich.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go lutego 1898, godzina 10 minut 35. Akcy kredytowe 363.62, Akcy kolei państwowej 339.50, Akcy tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 80.50, Renta papierowa —, Akcy banku dla krajów koronnych 217.—, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97.65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.78, Alpine 148.20. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16go lutego 1898, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 148.30, Węgierskie akcy kredytowe 333.50, Akcy anglo-austriackie 162.25, Akcy banku Union 303.—, Kredytowe ziemskie 458.—, Kredyty 3.4.—, Akcy kolei południowej 80.25, Losy tureckie 58.80, Akcy kolei państwowej 339.25, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97.90, Akcy tytoniowe 135.—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.60, Akcy kolei Eben-tal 263.—, Akcy banku dla krajów koronnych 216.75, 4-procentowa węgierska renta złota 121.50, Akcy banku związkowego 264.25, Rubel papierowy 1.27.37. Węgierska renta papierowa 99.45, Rimurania 246.—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Wiadomość podana dnia 15 stycznia b. r. w "Gazecie lwowskiej", że komitet urządzający bankiet pożegnany dla ustępującego Starosty p. Salamona na żądanie tegoż miał kwotę na ten cel zebraną w sumie 430 zł. a powiększoną dobrowolnym datkiem p. Salamona o 50 zł. złożony do funduszu stypendyjnego im. Sawy, nie sprawdziła się, gdyż dotąd pomimo udawania się do wspomnianego komitetu rzeczonoego funduszu kwoty 430 zł nie otrzymał, gdyż, cała zebrana kwota została rzeczywiście na urządzenie bankietu zużyta.

Tłumacz, dnia 12 lutego 1898.

Przew. Ra. Sz. Miej. jako kurator fundacyi im. Ks. Sawy Wincenty Szankowski.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

- 4 1/2 pre. Listy hipoteczne, 4 pre. Listy hipoteczne koronowe, 5 pre. Listy hipot. premiowane, 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk., 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego, 5 pre. Obligacye Banku kraj., 4 pre. Pożyczkę krajową, 4 pre. Obligacye propinacyjne, 494 i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu pertorowego w gmachu bankowym. 1403

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego 1898

HOTEL IMPERIAL.

PP. E. Piotrowski, W. Sauer, L. Wiśniewski z Krakowa, Hojwanowicz z Strzelisk, Dobrzański z Rosochy, A. Bandrowski z Krakowa

HOTEL BELLEVUE.

PP. A. Weig z Wiednia, L. Nussbaum ze Zbaraża, A. Weinberger z Wiednia, J. Klimasiewicz z Wołynia, A. Szymonowicz z Uścia, W. Kordecki z Warszawy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Table of train schedules with columns for 'do Lwowa' and 'ze Lwowa', listing train numbers, departure times, and routes.

UWAŻA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim. 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 lutego 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Kol. g. Kar. Lud. and Banku hip. gal.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest-bearing notes and their prices, including Banku h. g. 5% and Tow. kred. galic. ziemsk.

III. Obligki za 100 zł.

Table listing bonds and their prices, including Gal. funduszu propinac. 4% and Bukow. funduszu propin. 5%.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices, including Miasta Krakowa and Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski and Napoleon'dor.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including A. Ogólny dług państwa.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

Table listing lottery tickets from 1854 and their prices.

Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.

Table listing government domain notes and their prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for various crown lands.

C. Obligacye kolejowe.

Table listing railway bonds and their prices, including Kol. Arcyks. Albrechta and Kol. Cesarz. Elżbiety.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds and their prices, including Kolej Arc. Albrechta and Kol. Czeskiej zach.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing government debt for Hungarian crown lands.

E. Obligacye indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds and their prices, including Kroacyi i Slavonii.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and their prices, including Losy regul. Dunaju and Poż. kraj. Bukowiny.

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.

Table listing Galician provincial loans and their prices.

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.

Table listing Lwów city loan and its price.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt notes, including Anglo Austr. banku and Bukowiński zakł. kred. ziem. los.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa 100zł.nom.

Table listing priority bonds with 100zł nominal value, including Czesk. kolei póln. and Tow. żegl. par. po Dunaju.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets, including Budapeszteńskie (Basilica) and Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 10.20

Table listing Red Cross bonds and their prices.

Pożyczka m. Salzburga 20 zł. 26.75

Table listing Salzburg city loan and its price.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks, including Banku Anglo-anstr. and Banku dla kraj. koronnych.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company stocks, including Bnk. kol. lok. akc. pierwsz. and Kolei póln. ces. Ferdyn.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company stocks, including Tow. kopalń węgla w Brüx and Gal. karpackie naft. tow.

N. W e k s l e.

Table listing exchange rates for various cities, including Berlin and Londyn.

O. W a l u t y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Dukat cesarski and Austr. węg. 8 guld.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiar tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Dom bankowy i Kantor wymiany. Sokal i Lilien Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą.

Licytacye.

L. 10616 (638 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 28 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych objętych wyk. hip. 5 i 7 ks. gr. gm. Narol wieś i będących własnością Jędrzeja Banasia i Rozalii Banas, a to w celu wydobycia sumy 120 zł. w a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 13364 (1018 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Józefa i Rozalii Dorantowiczów przeciw Kazimierzowi i Maryi Stępińskim pto 1500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 573 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 6641 zł. 80 ct. Wadyum 664 zł.  
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 21 grudnia 1897.

L. 8346 (1040 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Wohlmana w kwotach 498 zł., 10 zł. i 15 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiat. w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 240 i 24 części realności w h. 241 ks. grunt. gminy kat. Bortnaki objętej dłużnika Stacha Owczara własnych dnia 29 marca 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takiej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych realności a to za ciało hip. w h. 240 w kwocie 85 zł., a za połowę ciała hip. w h. 241 w kwocie 515 zł.  
Wadyum 8 zł. względnie 50 zł. 50 ct.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem wiadomiam się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 8 listopada 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Suchardy w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Chodorów, 22 listopada 1897.

L. 10718 (934 3-3)  
Dnia 29 marca i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejsz. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności połowy z 1/2 części posiadłości lwh. 1269

" " 13 " " " 1270  
" " 310 " " " 1271  
" " 312 " " " 1272  
objętych ks. gr. gm. kat. Zubsuche na 140 zł. 93 ct oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Leona Nagawieckiego w kwocie 131 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 140 zł. 93 ct. a w. Wadyum 14 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowym targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, 30 grudnia 1897.

L. 4114 (1068 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy pożyczkowej w Drohobyczu w kwocie 23 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 1 marca 1898 i 31 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 209 ks. gr. Uroż Iwana Senyka własnej.

Cena wywołania wynosi 325 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 33 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza tut. p. Józefa Gorczyce.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tut.  
Podbuz, dnia 29 grudnia 1897.

L. 5227 (1064 3-3)  
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwotach 7017 zł. 60 ct. i 877 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacja do dłużnika Teodora Kochłobla należących połow realności wykazami 80, 90, 118 i całych realności wykazami 220, 222, 583, 603, 633, 640 ks. gr. gminy kat. Ciężkowice objętych w dwóch terminach mianowicie w dniu 14 marca 1898 i w dniu 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Jako cenę wywołania ustanawia się:  
a) dla połowy realn. wh. 38 gm. Ciężkowice kwotę 450 zł.  
b) dla połowy realn. wh. 90 gm. Ciężkowice kwotę 3000 zł.  
c) dla połowy realn. wh. 118 gm. Ciężkowice kwotę 125 zł.  
d) dla całej realn. wh. 220 gm. Ciężkowice kwotę 950 zł.  
e) dla całej realn. wh. 222 gm. Ciężkowice kwotę 50 zł.

f) dla całej realn. wh. 583 gm. Ciężkowice kwotę 525 zł.

g) dla całej realn. wh. 602 gm. Ciężkowice kwotę 700 zł

h) dla całej realn. wh. 633 gm. Ciężkowice kwotę 450 zł.

i) dla całej realn. wh. 640 gm. Ciężkowice kwotę 300 zł.

Wadyum wynosi 1/10 część ceny wywołania każdej realności.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 15 sierpnia 1897 ustanawia się kuratorem p. Leopolda Wiśniowskiego z Ciężkowice.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ciężkowice, dnia 23 grudnia 1897.

L. 9671 (1063 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 65 1/2 ct. a. w. z pn. przymusowa licytacja realności w Uciszkowie położonej wedle wyk. hip. l. 94 gm. Uciszków Oleksy Diamanda własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Samuela Fische w dniu 15 marca 1898 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na terminie tym realność powyższa za jakąkolwiek cenę jednakże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 Nr. 74 Dz. p. p. sprzedana zostanie.

Poreczne 10%, ceny ocenienia 303 zł.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kończakowski w Złoczowie  
Złoczów, 12 grudnia 1897.

L. 7793 (817 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 137 w Bonowie położonej wedle wyk. hip. l. 421 teje gminy przedtem Matwija Mocko obecnie Fedka Mocko i Rozalii Mocko własnej na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 215 zł. 84 ct. z pn. dnia 29 marca i dnia 3 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 490 zł., na drugim zaś i poniżej takiej najwyższą cenę ofiarującą sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 49 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 października 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k. notaryusza w Krakowcu p. Ludwika Dellera.

Krakowice, 16 listopada 1897.

L. 26115 (996 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1898 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 456 ks. gr. gminy kat. Sokal objętej Izaka Zigmanna własnej na rzecz Mojżesza Szargala pto 400 zł. z pn.  
Cena wywołania 2430 zł.  
Wadyum 243 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Petruszewicza.  
Sokal, 26 grudnia 1897

L. 10045 (411 3-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 28 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1898 i poniżej licytacja realności w h. 229 gminy Baryłów Fulemona Witnika własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji we Lwowie

Cena wywołania 3160 koron.  
Wadyum 316 koron.  
Resztę warunków, opis realności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Łopatyn, 27 grudnia 1897.

L. 695 (651 3-3)  
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie pto 100 zł. a. w. z pn. dozwolona została sprze-

żać egzekucyjna realności pod l. k. 18 w Ma-

łówce położona w h. 44 dla gminy kat. Ma-

łówka objęta do Stanisława i Edwarda Mazurów należąca.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1234 zł. 46 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 124 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 24 grudnia 1897.

L. 8647 (1044 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Łancucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w likwidacyi w Łancucie w kwocie 70 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 913 gm. kat. Żołynia objętej Franciszka Wróblewskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1400 zł.  
Wadyum 140 zł.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Łancut, 18 grudnia 1897.

L. 17702 (492 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Kasy oszczędnej w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 54 gminy Wierzechnia objętej dłużnika Simeche Erdsteina własnej w dniu 29 marca 1898 i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 57 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 30 grudnia 1897.

L. 20218 (673 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 190 i 237 gminy Stańkowa objętej dłużników Petra Mazur i Hawryły Stolarczuk własnej na dzień 30 marca 1898 i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł. co do wh. 190 zaś 34 zł. co do wh. 237.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg.

Kałusz, 1 grudnia 1897.

L. 21007 (1095 2-3)  
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz Józefa Ciechunia kwoty 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w siedzibie sądu w dniach 3 marca 1898 i 5 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dwu trzecich części realności wyk. hip. 302, jednej trzeciej części realności wyk. hip. 305, i dwu szóstych części realności wyk. hip. 561 ks. gr. gminy kat. Końców objętych, Jana Polaczka własnych pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 353 zł. 33 ct.  
Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze

Złoczów, 10 grudnia 1897.

L. 4663 (1105 2-3)  
W dniach 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Stefani Rohstein w kwocie 218 zł. a. w. z pn. publiczna licytacja realności lwh. 2 ks. gr. gminy kat. Pisary objętej Kazimierza Madejskiego w 1/8, Anny Madejskiej w 1/8, Teresy Spytkowskiej w 1/8 i Izraela Liebeskinda w 5/8 częściach własnością będącej.

Cena wywołania 743 zł.  
Wadyum 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy  
Krzeszowice, 19 listopada 1897.

L. 16294 (1093 2-3)  
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw

przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Iwanowcach położonej wedle wyk. hip. 90 teje gminy, dłużnika Mikołaja Dykana własnej na zaspokojenie pretensyi Frajdy z Regerów Rosenhek w kwocie 50 zł. a. w. w dniach 9 lutego 1898 i 9 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejsz. sądzie w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej mającej po dniu 4 września 1897 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjnej dozwalała lub dalsze uchwały licytacyjnej, relicytacyjnej, likwidacyjnej, ekstrykcyjnej i ekstradycyjnej dotyczące, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Kraśnickiego z zastępstwem adw. dr. Staubera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 13 grudnia 1897.

L. 74 (1096 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu ogłasza, że w tutejszym sądzie w sprawie pupilarnej Antoniny i Wincentego Gumosiów odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 44 i 395 w Inwaldzie 24 lutego 1898 o godzinie 10 z rana.

Andrychów, dnia 20 stycznia 1898 oddział I.

L. 167 (1147)  
W skutek uchwały z dnia 28 stycznia 1898 liczbą czynności E. 167/98 sprzedane będą dnia 24 i 25 lutego 1898 każdym razem o godz. 9 przedpołudniem w Skowiatynie w drodze publicznej licytacji: I. inwentarz martwy a to: maszyny i przyrządy rolnicze i gospodarskie, 5 wózków węgierskich, II. inwentarz żywy a to: 50 koni, 15 sztuk bydła rogatego, III. uprząż gospodarska i pojazdowa, IV. zboże w ziarnie i snopach, groch, kukurudza, ziemniaki, koniec i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 23, 24 i 25 lutego 1898 między godziną 8 a 9 przedpołudniem w Skowiatynie.

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie  
Oddział VII, dnia 11 lutego 1898.

L. 2991 (1129 1-2)  
OBWIESZCZENIE.

Składownia tytoniu w Łopatynie obsadzona będzie w drodze publicznej licytacji. Składownia ta będzie pobierać materiały tytoniowe z Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma do zaopatrzenia tytoniem przydzielonych sobie 54 trafikantów.

W roku 1897 to jest od 1 stycznia do 31 grudnia obrót tytoniowy wynosił 26671 zł. 89 ct., zysk z drobnej sprzedaży wynosił w tym czasie 70 zł. 68 ct., zaś obrót w stemplach, listach przewozowych i blankietach wekslowych wynosił 4653 zł. 64 ct., od sprzedaży tych znaczków wartościowych będzie pobierał składownik 1 procent.

Wszelkie koszty połączone z prowadzeniem składowni będzie ponosił składownik z własnych funduszy i tenże może otrzymać za złożeniem zabezpieczenia kredyt w wysokości 670 zł.

Oferty mają być spisane wedle przepisanych formularzy, które można nabyć u składowników tytoniu.

W razie żądania prowizji od prowadzenia składowni należy to wyrazić przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferty mają obejmować zobowiązanie do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem.

Oferty opieczetowane i zaopatrzone w wadyum 140 zł. mają być najdalej do 8 marca 1898 do godziny 1 w południe podane do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Brody, dnia 10 lutego 1898.

L. 16533 (1153 1-3)  
Dnia 28 lutego 1898 i 4 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja pretensyi w kwocie 1000 zł. m. k. w stanie biernym realności Lorenza Kuczery wyk. hip. 536 ks. gr. gm. Tłumacz objętej na rzecz Kalmana Zufuchta zainstalowanej a to celem zaspokojenia pretensyi Chajy Feuer w kwocie 150 zł. z pn.

Pretensya na 1 terminie za lub powyżej ceny nominalnej, na 2 także poniżej ceny sprzedanej zostanie.

Cena wywołania 1050 zł. 8 ct.  
Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan dr. Orłowski adwokat z Tłumacza.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, 31 grudnia 1897.



L. 170 (1130 1-3)  
Dnia 24 lutego 1898 o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi ek. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych innych temu zarządowi w roku 1898 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie osteplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przedpołudniem w dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 popołudniu.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 14 lutego 1898.

L. 35418 (1000 2-2)  
**OBWIESZCZENIE.**

Składownia tytoniu w Busku obsadzona będzie w drodze publicznej licytacji.

Składownia ta będzie pobierać materiały tytoniowe z Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma do zaopatrzenia tytoniem przydzielonych sobie trafikantów.

W roku 1897 to jest od 1 stycznia do 31 grudnia obrót tytoniowy wynosił 34075 zł. 22 ct., zysk z drobnej sprzedaży wynosił w tym czasie 253 zł 64 ct., zaś obrót w stemplach, listach przewozowych i blankietach wekslowych wynosił 6512 zł 91 ct., od sprzedaży tych znaczków wartościowych będzie pobierał składownik pół procent.

Wszelkie koszty połączone z prowadzeniem składowni będzie ponosił składownik z własnych funduszy i tenże może otrzymać za złożeniem zabezpieczenia kredyt w wysokości 90 zł.

Oferty mają być spisane wedle przepisanych formularzy, które można nabyć u składowników tytoniu.

W razie żądania prowizji od prowadzenia składowni należy to wyrazić przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferty mają obejmować zobowiązanie do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone w wadyum 200 zł. mają być najdalej do 21 lutego 1898 do godziny 1 w południe podane do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Brody, dnia 11 lutego 1898.

L. 4982 (1106 2-3)  
W dniach 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 261 zł. a w. z pn. publiczna licytacja połowy realności Mikołaja Rudzkiego własnej w Nielepicach położonej wyk. hip. gm. kat. 155 ks. gr. Nielepice objętej  
Cena wywołania 228 zł.  
Wadyum 23 zł.  
Resztę warunków przejrzyć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 30 lipca 1897.

## Kuratele.

L. 10558 (1099 2-3)  
Cipra Schwarz vel Gutstein uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiony jej ojciec Jakób Gutstein zamieszkały w Nowosiółce sąd, Grzymałów.

C. k. Sąd powiatowy  
Budzanów, 27 grudnia 1897.

## Konkursa.

L. 16057 (1156)  
**KONKURS.**

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Ropczycach, Sądziżowie i Wielopolu.

Kandydaci na jedną z tych posad winni wnieść do końca lutego 1898 r. do c. k. Starostwa w Ropczycach własnoręcznie przez siebie pisaną prośbę, w której wykazać mają dokumentami, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Nadto mają się poddać egzaminowani z instrukcji dla prowadzących metryki izraelskie.

Ropczyce, dnia 28 stycznia 1898.  
C. k. Starosta.

L. 25 (1070 3-3)  
**OGŁOSZENIE KONKURSU.**

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora ek. gimnazjum w Stanisławowie ewentualnie na taką samą posadę w innym gimnazjum krajowym.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1863 (Dz. up, Nr. 48.)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Przewidyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do d. 10 marca 1898.

We Lwowie d. 8 lutego 1898.

## Upadłości.

L. 9720 (1888 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu po myśli § 189 ord. konk. orzeka, że otwartą uchwałą tut. z dnia 1 kwietnia 1890 l. 2793 konkurs do majątku Nathana Rossenwasera uznaje się za ukończony.  
Nowy Sącz, 31 grudnia 1897.

L. 1 (1141 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na wszelki gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy i nieruchomy położony w tych krajach w których postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 dz. pr. pań. Nr. 1 z roku 1869 obowiązujące, Pinkasa Feuer w Kamionce strumiowej konkurs rozpisaną.

Komisarzem konkursowym mianowany c. k. sędzia powiatowy w Kamionce strum., a tymczasowym zarządcą masy dr. Waleryan Kafiński adwokat w Kamionce strum. ustanowionym został.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby się dnia 28 lutego 1898 z dowodami do stwierdzenia ich pretensji posłużyć mocami zgromadzili w sądzie powiatowym w Kamionce strum. i co do zawierzenia zarządcy tymczasowego lub mianowania innego w jego miejsce i jego zastępcy — wnioski postawili i wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Wszyscy ci, którzy jako wierzyciele konkursowi przeciw masie konkursowej chcą wnieść pretensje, mają żądania swe nawet wtedy gdyby względem nich spór się toczył, w terminie do 4 kwietnia 1898 w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum., pod zagrożeniem skutków w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosić, a na terminie 20 kwietnia 1898 do likwidacyi i ustanowienia porządku wierzycieli w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum. o godz. 10 rano przystąpić.

Wierzycielom, którzy swe żądania zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyjnym stanęli, przysługuje prawo przez wybór w miejsce mianowanego zarządcy masy, jego zastępcy, tudzież dotychczasowych członków wydziału, inne ich zaufanie posiadające osoby stanowczo powołać.

Ci wierzyciele, są obowiązani wymienić w swem zgłoszeniu pełnomocnika tamże zamieszkałego dla odbierania doręczeń, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego kurator dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu konkursowego postępowania, w urzędowej Gazecie Lwowskiej nastąpią.

Złoczów, 6 lutego 1898.

L. 11585 (1139 1-3)  
Z powodu powołania dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy Posochońskiego na wyższą posadę ustanawia c. k. sąd obwodowy w Samborze radcę sądu Roszkiewicza komisarzem konkursowym w konkursie Salamona Neumana byłego kupca w Borysławiu.  
Sambor, 4 grudnia 1897.

## Wyroki.

L. 1 (1149 1-3)  
Ludwik Lewko z Rożanki skazany wyrokiem z 19 maja 1895 l. 752 na 14 dni aresztu ma być w celu doręczenia mu wyroku 28 lutego 1898 w domu pod skutkami §. 8) pk.  
Frysztak, dnia 31 stycznia 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9164 (856 3-3)  
Z życia i miejsca niewiadomego Iwana Jaremczuka, zawiadamia się, że celem za warcia aktu działa ciała hip. whl. 88 gm. Smarżów z resztą współwłaścicielami takowego ustanowiony został dla niego kurator w osobie Hrycia Mielniczuka ze Smarżowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łopatyn, 21 listopada 1897.

L. 3660 (809 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 18

kwietnia 1892 l. 2492 w sprawie Wasyla Błyszczak przeciw Michałowi Liszczak o wpis prawa zastawa dla sumy 690 zł. zpn. w stanie biernym połowy realności lwh. 95 ks. gr. gm. Wolimichowa objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Liszczak z Wolimichowej kuratorem Maksyma Wetlińskiego z Wolimichowej.

O czym się Michała Liszczak celem strzeżenia praw swych zawiadamia.  
Baligród, 20 maja 1896.

L. 5907 (894 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Zielińską zam. Maksymowicz z Oleska, że tus. uchwała tabularna z 31 marca 1897 l. 1875 została doręczoną ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Zielińskiemu.

C. k. Sąd powiatowy  
Olesko, dnia 4 listopada 1897

L. 529 (892 3 3)  
C. k. Sąd powiatowy Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Nasadnika syna Dmytra kuratora ad actum w osobie Jakóba Pyypuka syna Iwana z Hwozda, któremu tus. uchwałę tabularną z dnia 19 lutego 1896 l. 14206 dla kuratora przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nadwórna, 25 czerwca 1897.

L. 602 (907 3-3)  
W sprawie Banku hipotecznego przeciw Goldzie Hochberg i tow. o trzy raty po 213 zł. aw. zpn powziął tutejszy sąd uchwałę w w dniu 13 września 1897 l. 51539, którą nieznanym z miejsca pobytu Małce z Hochbergów Spiegel i Leizorowi Hochberg doręczyć należy.

Do strzeżenia praw p. Małki z Hochbergów Spiegel i p. Leizora Hochberga ustanawia się p. adw. dr. Bronisława Michałewskiego we Lwowie kuratorem, który tak dłużej będzie oboje kurandów zastępował w niniejszej sprawie jednakże na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż się w tutejszym sądzie, zgłoszą lub inne o zastępcę sobie obiorą.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Lwowie.  
Oddział I, 15 stycznia 1898.

L. 2274 (1080 2-3)  
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Józef Haber c. k. notaryusz w Żabiu, re skryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 października 1897 l. 23723 na urząd c. k. notaryusza w Mikołajowie przeniesiony, urzędowanie swe w Żabiu dnia 6 lutego 1898 zaprzestaje a w Mikołajowie dnia 8 lutego 1898 obejmuje.  
Lwów, dnia 1 lutego 1898.

L. 23742 (881 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kartagenera, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 8 października 1896 l. 19915 ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Febusa Salomona z Tarnowa.  
Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 11278 (966 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po śp. Motrze Iwańskiej dla Hanuski Rudnickiej kuratorem Danylem Hrabą z Srocka, a dla nieletniego Fedka Rudnickiego kuratorem Iwana Kościów ze Srocka ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy  
Skałat, dnia 30 grudnia 1897.

L. 7898 (961 3-3)  
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rzewieckiego z Wulki Niedźwiedzkiej, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 17 stycznia 1897 l. 281 kuratorem dlań Feliksa Łuszczkiego z Sokołowa ustanowiono.  
Sokołów, 7 września 1897.

L. 11017 (1056 3-3)  
Wetług oznajmienia wysokiego ek. Ministerstwa handlu z d. 30 stycznia br. l. 4863 nie podlegają odład rosyjskie pieniądze papierowe przy dowozie takowych do Rosyi ocenić.

Z ek. Dyrekcji poczt i telegrafów.  
We Lwowie, 8 lutego 1898.

L. 6876 (927 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z d. 28 maja 1897 l. 3208 ustanawia Samuela Gottesmana z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Aby Fersheko i Ziemy Fersheko i o tem tychże celem strzeżenia swych praw niniejszem edyktem zawiadamia.  
Grzymałów, 26 października 1897.

L. 54 (987 3-3)  
Panu Michałowi Fenkanin po Dmytrze zwanemu Kapeluszkowi rolnikowi w Wisłoku ma być doręczoną uchwałę z dnia 22 stycz-

nia 1898 liczbą czynności E. II. 54/98 którą dozwolono na podstawie aktu notaryalnego z daty Bukowsko, 12 maja 1894 l. rep. 2785 egzekucyjne prawo zastawu na częściach ciała hip 157 i 180 ks. gr. gm. Wisłok na rzecz Tymka Baka z Wisłoka o 200 zł. z pn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Fenkanin po Dmytrze zwany Kapeluszkowi przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Tymka Olkanyca rolnika w Wisłoku.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Michała Fenkanina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku  
Oddział II., dnia 22 stycznia 1898.

L. 25287 (985 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Drozdowskiego, że tus. uchwałę tabularną z dnia 31 października 1892 do l. 21420 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi Iwanowi Łemko wójtowi z Chlezyce.  
Złoczów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 1434 (945 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wisńiezu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krotosza, że w sporze drobiazgowym Aschera Vogelfanga przeciw niemu o 7 zł. 97 ct. z pn. ustanowiony został kuratorem jego Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wisńiezu.  
Wisńiecz, dnia 22 stycznia 1898.

L. 389 (974 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę C. k. Prokuratorji Skarbu im. rzym. kat. kościoła w Winnikach, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej księżeczki wkładowej Gal Kasy oszczędności Nr. 20631 zawinkulowanej na rzecz ubogich w Winnikach na kwotę 18 zł. 87 ct. opiewającej, by wprzeciagu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ licząc takową Sądowi tut. tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uważaną będzie.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie  
Oddział VII, dnia 14 stycznia 1898.

L. 251 (959 3-3)  
Do spadku po Annie Kowal zmk zmarłej w Staromiejszczyźnie 6 lipca 1893 bez rozporządzenia ostatniej woli konkuruje z ustawy córka Maryna Czorna, której miejsce pobytu nie jest sądowi wiadomem.

Wzywa się tedy Marynę Czorną, by w terminie rocznym wniosła tutaj deklarację spadkową lub ustanowiła dla tej sprawy pełnomocnika, gdyż inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora Filipa Kohuta, a jej część spadkowa w sądzie przechowaną będzie aż do uznania jej za zmarłą.

C. k. sąd powiatowy oddział II.  
Podwoleczyska, 26 stycznia 1898.

L. 11976 (947 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lorenza Grossa, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 4 września 1897 do l. 9236 kuratorem ad actum dr. Maciulskiego ustanowił i temuz tę uchwałę doręczono.  
Żółtkiew, 1 grudnia 1897.

L. 46060 (913 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Posiadłowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozw do pr. 20 października 1897 l. 44916 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 22 października 1897 l. 44916 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu ze substytucją adwokata dr. Stanisława Tonika w Krakowie i poleca Zygmunтови Posiadłowskiemu, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 29 października 1897.

L. 14784 (844 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ides Domb, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niej pto 350 zł. z pn. dla niej kuratora w osobie dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku ustanowiono.  
Sanok, dnia 20 grudnia 1897.

# Doniesienia prywatne.

## Drabne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**L**ekcyje szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższych szczegółów udzieli „Kantor Słowa Polskiego” Pasaż Hausmana 9.

**D**pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chocińskiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

## Ogrodnik

kawaler lat 30, urodzony we wszystkich gałęziach tego zawodu poszukuje posady. Na żądanie przedłoży świadectwa z długoletniego pobytu w większym majątku, oraz najlepsze prywatne rekomendacje. Adres: Kołko rolnicze nr. 1 w Izdebniku. 193

Oczyte ze stalowymi żyłkami po zł. 1.80 i 2, stalowe w kształcie lit. H po zł. 4.50 i 5 za 100 sztuk, dzwonki do sań poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 187

## Zapasy druków wojskowych

wykonanych nakładem drukarni K. Budweisera we Lwowie, sprzedane zostaną w komplecie najwięcej dającemu. Mający chęć kupna zechcą nadesłać oferty do dnia 28 lutego b. r. do Administracji „Dziennika Polskiego.” 192

**S**taruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Do „Gazety Lwowskiej”

## OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9.

## Antilentilia.

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z „Anti-

## Darlehen

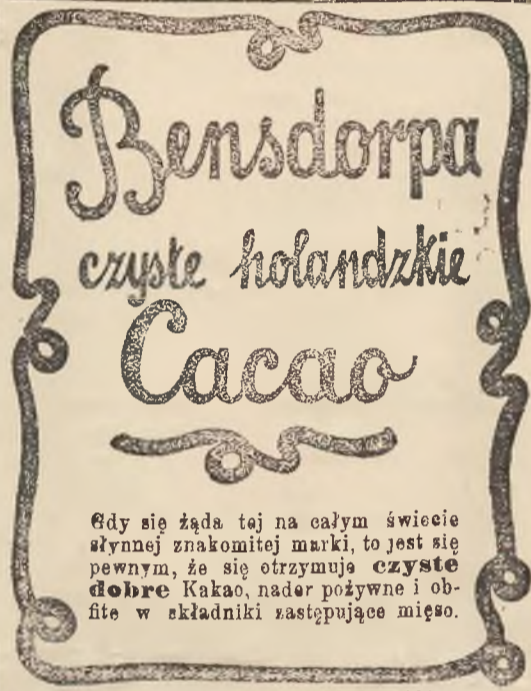
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret: **Agentur, Budapest, Postfach 138.**

## Cukiernia

### Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12

ciasta, tarty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.  
Zamówienia miejscowe i na prowincję wykonywa jak najstaranniej i w ściśle oznaczonym czasie.



Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywe i obfite w składniki zastępujące mięso.

lentilią”. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobianą, blizny itd. nadaje cerze świeżość, białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 2 zł.

## J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halli-ka 11. KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

## Na wiosenny i letni sezon 1898.

### prawdziwe berneńskie sukna

sztuczka mtr. 3 10 długa na }  
kompletny garnitur męski }  
(surdut, spodnie i kamizelka) }  
kosztuje tylko }  
zł. 2 95, 3.70, 4.80 z dobrej }  
zł. 6. — z bardzo dobrej }  
zł. 7 75 z paradnej }  
zł. 9 — z najlepszej }  
zł. 10.50 z najparadniejszej }  
prawdziwej }  
wełny }  
owczej. }

Sztuczka na czarny salony garnitur zł. 10 —, materje na zarzutki, Touristenlojony, kamgarny etc. etc. wysyła, licząc po cenach fabrycznych znany za swej sumiennosci i rzetelnosci fabryczny sklad sukna

## Siegel-Imhof w Bernie

Wzory wysyła gratis i franko. Gwarantuje za towar według wzorów. Bardzo korzystnie jest dla prywatnych sukna wprost u powyższej firmy fabr. zamawiać.

## Ogłoszenie.

### VII. Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

członków powszechnego zakładu kredytowego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca b. r. o godzinie pół do 3 popołudniu w biurze towarzystwa przy placu WW. Świętych 1. 8 I. piętro z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie zarządu i komitetu rewizyjnego, oraz udzielenie zarządowi absolutoryum.
3. Uchwała względem rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 4 członków rady nadzorczej.
5. Wnioski.

Prezes; Dr. Adolf Reifer

## Ogłoszenie.

Dnia 6 marca 1898 odbędzie się Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa eskontowego i handlowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną potrójną odpowiedzialnością, w biurze Towarzystwa w domu nr. 3, ulica Trzeciego Maja, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana statutów.
5. Uzupełnienie statutów.
6. Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.
7. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 15 lutego 1895.

Józef Trom, zast. prezesa.

## Ogłoszenie.

### Wynik walnego Zgromadzenia

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przecławiu odbytego dnia 6 lutego 1898.

Dokonano wybór 6 członków Rady nadzorczej, 2 zastępców i kasyera, a to na rok 1898.

Liczba członków Towarzystwa liczy 112.

Obrót kasowy 8256 zł. 80 ct.

Przecław dnia, 6 lutego 1898.

## Nowości

w wielkim wyborze na karawal otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca

## Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2

(dom kapitulny)

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

## Powieść Henryka Sienkiewicza

„**K R Z Y Ż A C Y**”

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9, kwartalnie w miejscu zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

**Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.**

Dla Galicyi

Główny wyłączny skład i ekspedycya

Warsz. Tygodnika Ilustr.

Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencja dzienników i inseratów

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych

**Kantor Słowa Polskiego**

Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej”

główna Ajencja

i wyłączna

Ekspedycya Ogłoszeń